Nr. 9. **Czwartek, 14 Stycznia 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„**Tygodnik Ilustrowany**" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył dziedzicznemu członkowi węgierskiej Izby magnatów, Aladarowi hrabiemu Karátsonyi-Beodra, jakoteż podporucznikowi bateryi dywizyjnej nr. 3 Stanisławowi hrabiemu z Szeptyc Szeptyckiemu, nadać najmiłościwiej godność podkomorzych z uwolnieniem od taksy.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Mieczysława Kaczkowskiego, Antoniego Szpunara, Eugeniusza Jelonka, Jana Hansa, Maksymiliana Chilewskiego, Franciszka Solaka, Mieczysława Kozaka, dr. Adama Przybyłowicza, dr. Włodzimierza Wolfa Krzeczunowicza, dr Włodzimierza Mochnackiego i dr. Stanisława Michnika auskultantami sądowymi dla swego okręgu.

Dnia 29 grudnia 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadw. i rządowej drukarni w Wiedniu LX zeszyt dz. ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 186. Ustawę finansową na rok 1892 z dnia 22 grudnia 1891 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 stycznia.

W najbliższym już czasie oczekują w Petersburgu ogłoszenia ukazu carskiego, pozbawiającego Finlandyę nadanej jej przez cara Aleksandra I konstytucyi i wcielającego W. Księstwo do cesarstwa rossyjskiego. W Petersburgu zebrała się przed niejakim już czasem komisya, złożona z najwyższych dostojników rządowych i mężów stanu, celem ostatecznego rozpatrzenia fińskich ustaw zasadniczych. Geneza tej komisyi jest następująca: Obecny generał-gubernator Finlandyi, hr. Heiden, wkrótce po objęciu swego urzędu kazał uwięzić bezprawnie pewnego fińskiego obywatela, a gdy rzecz doniosła się do cara, starał się tem usprawiedliwić, iż niepodobna mu znać dokładnie wszystkich fińskich ustaw zasadniczych, albowiem nie są one zebrane w jedną całość. Skutkiem tego, wydano polecenie skodyfikowania wszystkich rozproszonych przepisów i przedłożenia ich w przekładzie rossyjskiem ministrowi sprawiedliwości. Minister otrzymawszy ten przekład — a było to w czasie kiełkującej już silnie agitacyi przeciw samorządowi Finlandyi — wyraził przekonanie, iż stanowisko tego kraju względem Rossyi dałoby się daleko łatwiej i jaśniej z definiować jedną krótką ustawą, opierającą się na zasadzie, że władza samodzierżcza cara, będąca prawem w całej Rossyi, ma być rozciągniętą także na Finlandyę. W tym też duchu polecił on wypracować odpowiedni projekt ustawy, który w jesieni roku 1890 przedłożono do rozpatrzenia mi-szanej fińsko-rossyjskiej komisyi. Fińscy jej członkowie odpowiedzieli na to kontr-projektem, który został przesłany ze strony rządu do traktowania senatowi fińskiemu.

Ten przyjął z pewnemi zmianami cały ten operat, przyczem starał się wyjaśnić w sposób jak najbardziej przekonywający, iż prawa Finlandyi opierają się na stuletniej, przez czterech carów zaprzysiężonej ustawie. Przed kilkoma miesiącami car, po odczytaniu tych wyjaśnień, rozkazał złożyć wspomnianą na początku komisyę, znaną pod nazwą komisyi dla „fińskich ustaw zasadniczych", wypowiadając przytem wolę, aby ona załatwiła ostatecznie rzecz całą. Przewodniczącym jej jest były minister skarbu, Bunge, a członkami, ze strony rossyjskiej, ministrowie: Manassein (sprawiedliwości), Durnowo (spraw wewnętrznych), generał Wannowski (wojny), wreszcie, senator Frisch; ze strony zaś fińskiej: generał gubernater hr. Heiden, sekretarz stanu generał Daehn, generał baron Alfthan i prokurator Calonius. Tylko dwaj ostatni występowali na zebraniach komisyi w obronie praw Finlandyi, inni zaś popierali bezwarunkowo wnioski ministra sprawiedliwości. Wobec tego nie może być przeto wątpliwym wynik prac tej komisyi. Nikt też się nie łudzi, jakoby mogła być mowa o odrzuceniu propozycyi ministra, i uratowaniu, na czas jakiś przynajmniej, odrębnego stanowiska Finlandyi. Wedle tego, co donoszą z nad Newy, sekretarz stanu, Daehn, który chociaż z urodzenia Fińczyk, i mający obowiązek stać na straży praw swego kraju rodzinnego, niezawodnie przedstawi w ten sposób sprawę carowi, iż naród fiński zgadza się najzupełniej z wcieleniem do Rossyi, w duchu nowej ustawy, poczem nic już nie będzie stać na przeszkodzie wydania ukazu, równającego W. Księstwo z innemi prowincyami rossyjskiemi.

Sprawy krajowe.

(Organizacya szkół ludowych)

(§) Z przedłożonych w roku 1890 wykazów Rad szkolnych okręgowych, okazało się, iż zpowodu braku nauczycieli we wszystkich okręgach szkolnych było 64 szkół zorganizowanych, lecz nieotwartych, 91 szkół przeszło miesiąc zamkniętych, 96 klas nadetatowych dozwolonych, lecz nieotwartych, dalej przy 463 szkołach musiano obsadzić tymczasowo posady nauczycielskie osobami nie mającemi przepisanej kwalifikacyi i w znacznej części nieodpowiadającemi swemu zadaniu. Brakło więc przeszło 600 kwalifikowanych nauczycieli a przynajmniej około 200 nauczycieli, bez względów na kwalifikacyę, pomijając już okoliczność, że w 1126 szkołach, w których liczba młodzieży rzeczywiście uczęszczającej przekraczała 100 a dochodziła nawet 250 uczniów, nie można było w myśl art. 4 ustawy szkolnej krajowej z d. 2 lutego 1885 zamianować bodaj drugiego nauczyciela, stan ten pogorszył się jeszcze w ciągu roku. Ubytek roczny nauczycieli i nauczycielek bądź to w skutek śmierci, bądź też w skutek przeniesienia w stan spoczynku, bądź nareszcie w skutek dobrowolnego lub przymusowego ustąpienia wynosi w przeciętnem trzechletniem obliczeniu 134.

Gdy zaś Rada szkolna kraj. w myśl intencyi Sejmu organizuje rocznie w przeciętnem 150 szkół nowych a 60 klas nowych otwiera, okazuje się, że bez względu na podniesione powyżej anormalne stosunki, jedynie do pokrycia zwykłego ubytku rocznego nauczycieli, potrzeba będzie przybytku ich rocznego co najmniej 360, zaś do pokrycia braku wliczając tylko 200 z ubiegłego roku, razem 560 nauczycieli nowych.

Tymczasem istniejące dotąd seminarya nauczycielskie tak męskie jak żeńskie w liczbie 6 dostarczyły dotąd w przeciętnem pięcioletniem zaledwie po 240 kandydatów i kandydatek nauczycielskich, którzy po złożeniu egzaminu dojrzałości mogli być umieszczeni jako nauczycielki i nauczyciele tymczasowi.

Ponieważ zaś połowa uczennic seminaryów nauczycielskich żeńskich po złożeniu egzaminu dojrzałości niezwykła poświęcać się zawodowi nauczycielskiemu, a prawie czwarta część uczniów seminaryów nauczycielskich męskich, bądź to już w czasie studyów, bądź też po ich ukończeniu, poświęca się dla lepszych widoków innym zawodom a mianowicie przechodzi bądź to do służby przy kolejach żelaznych, bądź też do straży skarbowej, gdzie ją chętnie przyjmują — przeto okazuje się, że istniejące seminarya nau zycielskie zaledwie do połowy pokryć są w stanie zwyczajny roczny ubytek nauczycieli.

Tą kwestyą zasadniczą zwiększania się z każdym rokiem braku sił nauczycielskich w obrębie szkolnictwa ludowego, przedstawiła Rada szkolna kraj. Wydziałowi krajowemu. W najbliższym czasie przybędzie bowiem jeszcze okoliczność, która na ubytek frekwencyi w męskich seminaryach nauczycielskich nie pozostanie bez doniosłego wpływu. Mianowicie wskutek kilkakrotnych uzasadnionych żądań Sejmu, J. E. p. Minister oświaty zaprowadził w seminarych tych naukę gospodarstwa, a gdy jej w obecnym trzechletnim kursie nie można było pomieścić zaprowadził począwszy od 1 września 1891 w seminaryach lwowskiem i krakowskiem kurs czteroletni i zapowiedział otwarcie czwartego kursu w latach następnych w czterech innych męskich seminaryach nauczycielskich.

Rada szkolna krajowa sądzi, że w skutek tego nader pożytecznego zarządzenia utrudni się jednak niewątpliwie dla ubogiej młodzieży uczęszczanie i ukończenie seminaryum a tem samem liczba uczniów w danych warunkach według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze więcej się obniży.

---

1)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

I.

Wybiły więc ostatnie godziny mojej swobody.

Po ukończeniu nauk średnich w jednem z gimnazyów warszawskich, a kursów agronomicznych w Puławach, wysłano mnie do Niemiec, na praktykę, a następnie pozwolono „przetrzeć się trochę w świecie", jak się opieka wyraziła. Przecierałem się tedy i ocierałem między różnemi nacyami, odwiedzając główniejsze stolice Europy Zachodniej. Byłem w Berlinie, Paryżu, Londynie, przebiegłem Włochy i Południową Francyę, mieszkałem czas dłuższy w Wiedniu i Pradze Czeskiej, nie kwapiąc się wcale z powrotem do domu. Właśnie miałem zamiar wybrać się jeszcze do Genewy, kiedy mnie doszły listy z kraju, a w nich słów zaledwo kilka, ale takich, że przecięły od razu dalszą włóczęgę. „Nie odbierzesz już ani grosza więcej" — pisała matka. — „Możesz wędrować piechotą do Szwajcaryi" — dodał wuj Piekarski.

Postanowienie rodziny nie sprawiło mi przyjemności, domyśliłem się bowiem między wierszami jego treści istotnej. „Odmawiamy ci nadal monety" — znaczyło to samo, co: „nabawiłeś się już dosyć, przeto czas osiąść na roli, ożenić się i t. d."

Nie byłem rzeczywiście filistrem, sknerą, skromnisiem, chwytałem rozkosz życia w lot, nie zastanawiając się długo nad jej wartością, nie udawałem po prostu starego, licząc lat dwadzieścia i kilka, ale i nie próżnowałem. Dokądkolwiek przybyłem, czy nad Spreę, nad Sekwanę albo nad Dunaj, wszędzie przeglądałem chciwie spisy wykładów uniwersyteckich, wybierałem te, które odpowiadały moim upodobaniom, i słuchałem ich bardzo uważnie. Umiałem dotrwać przy kieliszku w gronie wesołych kolegów do rana, lecz biały dzień zastawał mnie także dość często i nad książką.

Lubiłem wszelką bibułę zadrukowaną, kochałem naukę, chciałem wiedzieć dużo, o ile można, najwięcej.

Zamiłowanie to wziąłem spadkiem po przodkach. Aczkolwiek ród mój należał do t. zw. dobrych dlatego, że od wieków nie potrzebował na chleb powszedni pracować, bo posiadał w Kaliskiem niegdyś dość znaczny majątek ziemski, którego część ostała się dotąd przy nazwisku, aczkolwiek miał dużo czasu do pracy niesamolubnej, mimo to nie przekroczył nigdy miary przeciętnego domu szlacheckiego. Pełnił służbę publiczną, jak wszyscy, ale na szarym końcu, trochę wojował, posłował, siał i orał, od czasu do czasu brał z łaski sąsiadów jakieś dygnitarstwo powiatowe — słowem, rodził się, kwitł i umierał, nie zapisawszy się ani razu na kartach przeszłości głoskami większemi. Nie posiadaliśmy nigdy, w żadnym kierunku zdolności pierwszorzędnych.

Ale za to nie było między Topolińskimi analfabetów. Każdy z nich należał do wykształconych ludzi swojego czasu, wielu jeździło po światło do uniwersytetów zagranicznych, zajmując się żywo ruchem naukowym i literackim danej chwili.

Pociągały ich głównie dociekania religijno-filozoficzne. Burza dysydencka oderwała kilku z pomiędzy nas od wspólnego pnia katolickiego, reakcya jezuicka wyhodowała aż trzech zakonników, encyklopedyści francuscy pospołu z Wolterem przewrócili w głowie mojemu dziadowi, a ojciec był gorliwym wyznawcą Hegla. Jak powierzchnię jeziora lada podmuch wiatru marszczy, tak mienili się Topolińscy, stosownie do gorętszego albo spokojniejszego kolorytu epoki. Najlżejszy prąd umysłowy nie przechodził po nich bez śladu.

I mnie chociaż byłem z zawodu rolnikiem, zajmowały więcej studya filozoficzne, aniżeli wykłady o sztucznych nawozach. Ulegając woli matki, nauczyłem się wprawdzie agronomii dość dobrze, ale jednostajna praca wsi nie wchodziła nigdy w zakres moich marzeń młodzieńczych. Byłbym wolał pobujać jeszcze trochę po świecie, posłuchać dłużej rozgłośnych koryfeuszów wiedzy nowoczesnej, dowiedzieć się o wielu rzeczach, których nie miałem dotąd czasu ogarnąć i przetrawić. Wszakżeż dla nich to głównie, dla słynnych filozofów i przyrodników, poddawałem się niewygodzie ciągłej podróży, zmieniałem co pół roku miejsce pobytu, dążąc wszędzie, gdzie z katedry uniwersyteckiej płynęły lśniące potoki słowa oryginalnego. Przebiegłszy całą Europę zachodnią i środkową, przybyłem wkońcu do Pragi Czeskiej, nie wiedząc, że tu będzie kres mojej wędrówki.

Chociaż byłem dawno pełnoletnim, oprzeć się mimo to życzeniom rodzicielki nie chciałem. Poczciwe matczysko zajmowało się samo od śmierci ojca interesami, pracowało nad siły, oszczędzało, potykało się po bohatersku z żydami, aby zagoić rany, podobno śmiertelne, zadane Topolinowi przez filozoficzną gospodarkę wyznawcy Hegla. Więc godziwa, aby z niej nareszcie syn — jedynak zdjął brzemię trosk pospolitych, aby wypoczęła po trudach lat wielu

Nie ma rady: trzeba wrócić pod dach ojców. Czego nie zdążyłem przyswoić sobie w czasie kilkuletnich studyów uniwersyteckich — można dopełnić na wsi. Całą bibliotekę wysłałem do kraju. Zastanę w Topolinie wyborowe towarzystwo najznakomitszych myślicieli bieżącego stulecia.

Właśnie kończyło się w starodawnej wszechnicy praskiej półrocze latowe. Już się część studentów i profesorów rozjechała. Do terminu urzędowego zamknięcia kursów wytrwali tylko albo miejscowi słuchacze, albo do mnie podobni włóczęgowie, których nie nagliły żadne obowiązki.

Ponieważ od pociągu krakowskiego oddzielało mnie jeszcze godzin dziesięć, a kuferki były do drogi gotowe, przeto udałem się, jak zwykle, pod wieczór, do uniwersy-

Zastanawiając się też rozważnie nad skutkami, które brak nauczycieli wywołał obecnie i wywołać musi w najbliższej przyszłości, Rada szkolna krajowa sądzi, że wypadnie powziąć następujące zasadnicze postanowienia:

Dopóki brakowi sił nauczycielskich w odpowiedni sposób się nie zaradzi, wstrzymać organizacyę nowych szkół, którą w myśl art. 12 ustawy krajowej z dnia 2 lutego 1885 przeprowadzała Rada szkolna krajowa konsekwentnie i z wielkim naciskiem.

Zakładanie nowych szkół bez odpowiedniego przyrostu kwalifikowanych nauczycieli, wydaje, jak o tem Rada szkolna krajowa się przekonała, tylko ujemne skutki. Gdzie nową szkołę zorganizowano, gdzie gmina na budynek szkolny dobrowolnie lub przymusowo znaczne położyła ofiary, a szkoła pomimo to dla braku nauczyciela nie została otwartą lub nie otrzymała dobrego nauczyciela, tam nietylko oświata nie odniosła pożytku, ale powstało źródło skarg i uprzedzeń, które trudno przychodzi potem zwalczyć. O ile zaś szkoły takie otrzymały nauczyciela, o tyle stało się to z dotkliwą ujmą dla szkół dawniej powstałych i z widoczną ich dezorganizacyą.

Rada szkolna kraj. wyraziła zapatrywanie, iż od zasady wstrzymywania się z organizacyą nowych szkół zrobić będzie można wyjątek, gdzie tego wielka ofiarność, konieczne żądanie gminy lub inna okoliczność będą wymagać. I tak z zebranych dat okazuje się, że istnieje w kraju naszym pewna liczba takich gmin, która pomimo bardzo znacznej liczby dzieci w wieku szkolnym jeszcze szkoły nie mają, gdzie zatem założenie szkoły jest naglącem a ze względu na stosunkową zamożność gminy ułatwionem. W tych gminach poleciła Rada szkolna krajowa dokonać organizacyi szkoły i w miarę ukończenia pertraktacyi w najbliższych latach ją zaprowadzi.

(Dokończenie nastąpi).

Z Koła polskiego.

(Rozprawy nad traktatami handlowemi. — Dodatek drożyzniany. — Zwołanie sejmu).

Na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 11 stycznia toczyły się — wedle referatu *Czasu* — rozprawy nad rezolucyami, zaproponowanemi przez komisyę izbową, która rozstrząsała traktaty handlowe, a przedłożonemi przez nią Izbie poselskiej, wraz z temi traktatami. Sprawozdawca poseł Chrzanowski przedstawił, iż z 13 rezolucyj, zaprojektowanych przez komisyę, 12 wzywa Rząd do przedsiębrania różnych środków w tym celu, aby producenci w Austryi mogli lepiej zużytkować traktaty handlowe, zawarte z Niemcami, Włochami, Belgią i Szwajcaryą, lub uchronić się od szkód mogących z nich wypłynąć. Wyjątek stanowi jedna rezolucya, z porządku czwarta, która nie tyczy się traktatów, ale przyszłych rokowań o traktaty handlowe z Serbią i Rumunią. Przeciw tej rezolucyi przemawiali i głosowali polscy członkowie komisyi, za wszystkiemi zaś innemi 12 rezolucyami głosowali, a trzy z nich sami zaprojektowali.

Następnie Koło przyjęło bez rozpraw trzy pierwsze rezolucye. Pierwsza z nich wzywa Rząd o przedsięwzięcie odpowiednich środków w celu otrzymywania jednakowych dat statystycznych co do przewozu towarów drogami żelaznemi państwowemi i prywatnemi wewnątrz państwa i za granicę. W drugiej rezolucyi wzywa izba Rząd, o przedsięwzięcie rokowań z państwami, z któremi Austrya zawarła traktaty handlowe, w celu ułożenia jednakowych zasad prowadzenia statystyki handlowej. Trzecia rezolucya wzywa Rząd, aby te gałęzie przemysłu i rzemiosł, które w skutek zniżenia przez nowe traktaty ceł od wyrobów obcych, wprowadzanych do Austryi, ponieść mogłyby uszczerbek, starał się podtrzymać, czy to zniżeniem dla wyrobów tych gałęzi przemysłu krajowego cen przewozu drogami żelaznemi, lub też zniżeniem podatku. W szczególności rezolucya zwraca uwagę Rządu na przemysł płócienniczy i wzywa do poparcia go wszelkiemi środkami, podźwignieniem uprawy konopi i lnu, polepszeniem sposobu ich wyprawy i t. d.

Długie bardzo rozprawy rozwinęły się w Kole nad czwartą rezolucyą, przyjętą przez większość komisyi izbowej, a brzmiącą:

„Wzywa się Rząd, aby w przyszłych rokowaniach o traktat handlowy z Serbią i Rumunią, bronił energicznie interesów przemysłu tkackiego i przemysłu przerabiającego metale, i w przepisach wykonania przyszłego traktatu starał się przeprowadzić życzenia przemysłowych kół austryackich.“

W dyskusyi zabierali głos pp. Chrzanowski, Abrahamowicz, dr. Rutowski, Struszkiewicz, Jaworski, Piniński, hr. Wodzicki, Kozłowski, Szczepanowski, Skarszewski i Henzel. Koło odrzuciło ostatecznie tę rezolucyę jednomyślnie, a następnie uchwaliło większością głosów nie wnosić w jej miejsce żadnej innej rezolucyi.

Poczem Koło po krótkich rozprawach przyjęło dalsze dziewięć rezolucyj proponowanych przez komisyę, z których dwie zaprojektowali polscy członkowie komisyi. Mianowicie rezolucyę 5-tą brzmiącą: „Zważywszy, że Galicya nie mogłaby używać korzyści, płynących z nowo zawartych traktatów, gdyby wysoka taryfa przewozu drogą żelazną Karola Ludwika obowiązywała jeszcze przez kilka miesięcy po wejściu w życie tych traktatów, wzywa się rząd, aby taryfa towarowa, zaprowadzona na kolejach państwowych, zaprowadzoną została na kolei Karola Ludwika z dniem 1 lutego 1892 r.“ Druga, a z kolei 11-ta rezolucya wzywa Rząd do zaprowadzenia jak najrychlej środków radykalnych, usunięcia zarazy płucnej bydlęcej i innych środków weterynaryjnych, celem otwarcia granicy niemieckiej dla bydła austryackiego.

W końcu posiedzenia przewodniczący Jaworski oświadczył, że p. Minister skarbu jutro oznajmi, w jakiem położeniu jest sprawa o dodatek drożyźniany dla urzędników, dzisiaj zaś będzie miał przewodniczący rozmowę z Prezesem Ministrów co do sprawy o termin zwołania Sejmu galicyjskiego.

KORESPONDENCYE

Berlin, 11 stycznia.

(Ks. arcybiskup Stablewski).

(*k*) Ogólna uwaga zwrócona jest w tej chwili na księdza arcybiskupa dr. Stablewskiego, który przybył tu w sobotę wieczorem, i zamieszkał w hotelu „de Rome“. Na dworcu szląskim powitali go liczni Polacy berlińscy. Gdy pociąg ruszył ku dworcowi na *Friedrichstrasse*, odezwały się gromkie okrzyki na cześć arcypasterza. W niedzielę odbył się na cześć księdza arcybiskupa u księcia Ferdynanda Radziwiłła bankiet, na który przybył także minister hrabia Zedlitz, księżna Antoniowa Radziwiłłowa, poseł Kościelski, książęta Karol i Bogusław Radziwiłłowie, oraz ksiądz kapelan Zychliński.

Dzisiaj był ksiądz arcybiskup na śniadaniu u pp. Kościelskich, a na obiedzie u ministra Zedlitza, na który przybyli także kanclerz Caprivi i minister skarbu. Wieczór spędził ksiądz arcybiskup u książąt Radziwiłłów. Jutro złoży ksiądz arcybiskup przysięgę w ręce cesarza Wilhelma. Przy akcie tym będzie zastosowany uroczysty ceremoniał. Ksiądz Stablewski przybędzie do zamku królewskiego w gałowej karecie dworskiej, a w czasie składania przysięgi będą obecni, w wielkiej sali audyencyonalnej, wysocy dygnitarze dworscy, oraz ministrowie spraw wewnętrznych i oświaty. Cesarzowi, który zajmie miejsce na krześle tronowem, przedstawi ks. arcybiskupa minister spraw wewnętrznych, hr Zedlitz. Urzędowa przemowa księdza arcybiskupa i odpowiedź cesarza ogłoszone zostaną w *Reichsanzeigerze*. Po złożeniu przysięgi nastąpi śniadanie u monarchy.

Wieczorem dają pp. Kościelscy wielki obiad na cześć dostojnego gościa. Pomiędzy innemi, otrzymali nań zaproszenie: marszałkowie sejmu pruskiego i parlamentu, oraz wielu deputowanych.

Wedle informacyj kilku tutejszych dzienników, główną zasługę w mianowaniu księdza Stablewskiego, ma deputowany Kościelski, który skutkiem swej działalności, jako referent etatu marynarki wojennej, jest *persona gratissima* na dworze, i on to użył całego swego wpływu, celem pozyskania sfer decydujących dla tej nominacyi. Tutejsza prasa narodowo-liberalna i protestancka mocno jest niezadowolona, iż cesarz przyjmie jutro księdza Stablewskiego z niezwykłemi honorami. Na wycieczki tej prasy odpowiada dziś ostro *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, i nadmienia, że podobnie uroczyście był przyjmowanym i zaprzysiężonym w roku 1866 kardynał Ledochowski.

Petersburg, 9 stycznia.

(Głód w Rossyi.— Nadużycia i malwersacye. — Kradzież pół miliona rubli. — Szkody zrządzone przez drapieżne zwierzęta.)

(*P. C.*) Pomimo nadzwyczajnych wysiłków ze strony rządu, władz municypalnych, ziemstw i komitetu pomocniczego pod przewodnictwem carewicza, pomimo licznych zarządzeń dla złagodzenia strasznych następstw klęski głodowej, położenie wcale się nie polepszyło. Główną tego winą jest w pierwszej części niedbałość i nieuczciwość tych funkcyonaryuszów, którym bywa poruczane rozdawanie zapomóg. I tak przeznaczone przez ziemstwo dla głodnych mąka i zboża, bywają częstokroć przedmiotem ohydnego handlu między urzędnikami i żebrzącymi pomocy, a głośnem jest tutaj, iż pp. czynownicy obdzielają zapasami żywności tych tylko, którzy umieją pozyskać ich sobie łapówkami. Największą jednak plagą Rossyi jest bezwątpienia niegodne wyzyskiwanie zgłodniałej ludności przez czeredę handlarzy, z którymi wchodzą częstokroć w spółkę nawet urzędnicy wyższych stopni. Codziennie niemal w rozmaitych miejscach, bywają wykrywane ogromne malwersacye. Magazyny przepełnione są zapasami zboża, właściciele ich jednak uciekają się do najniegodziwszych środków, celem wyśrubowania cen, i nie pierwej wydają zboże, aż osiągną swój cel. Z drugiej strony agenci ziemstw i władz municypalnych zakupują mąkę i zboże, które albo zupełnie zepsute, lub zmieszane z prochem i ziemią. Można sobie przedstawić, co się dzieje na prowincyi, skoro sama rada municypalna w Petersburgu, zakupiła za kilka tysięcy rubli w Libawie mąkę, która okazała się niemożliwą absolutnie do użycia.

Podobne oszustwa i niegodziwości są na prowincyi najzwyczajniejszemi zjawiskami, a uczciwsze żywioły zwątpiły już o możliwości zapobieżenia im w sposób skuteczny. Do tego wszystkiego przyłączyła się w miastach nowa plaga. Tłumy zgłodniałych włościan spiesząc do miast w nadziei otrzymania tam pracy i wsparcia, przywlekają różne epidemiczne choroby. W Charkowie sroży się tyfus tak gwałtownie, iż musiano tam urządzić osobny szpital dla dotkniętych tą chorobą. W końcu, miasta i wsie są widownią licznych rabunków i grabieży, których dopuszcza się zrozpaczona ludność. Lecz nie tylko chwilowe położenie, ale także widoki na przyszłość przedstawiają się w ponurych barwach, albowiem wedle oficyalnych wykazów stan ozimin jest nadzwyczaj niezadawalający, a chłopi pozbawieni bydła roboczego i wyczerpani skutkiem głodu na siłach, bodaj czy będą mogli uprawić na wiosnę swe pola. Ogólnie powątpiewają, czy rząd potrafi zapobiedz skutecznie obecnej nędzy i mnożącym się nadużyciom, zwłaszcza, iż działalność jego, krępowana jest na każdym kroku niesumiennością, przedajnością i innemi niecnotami organów administracyjnych.

W sprawie sprzedaży ziemstwu samarskiemu zboża najpodlejszego gatunku przez firmę odeską, L. Dreyfuss i Spółka, okazuje się teraz, że głównymi sprawcami szwindlu byli dwaj agenci firmy: Kolberg i Szechter, którzy, korzystając z braku kontroli, zakupywali i wysyłali zboże, zmieszane z kąkolem i piaskiem. Takiego zboża było przygotowanych do wysyłki 400 wagonów pszenicy, 350 kukurydzy, 100 żyta i 200 wagonów jęczmienia. Winnych osadzono w więzieniu; zboże zbrakowane firma zobowiązała się zamienić na inne.

Kilka ciekawych wyjaśnień podają w jednym z ostatnich numerów *Petersb. Wied.* w sprawie zapasów zboża na Kaukazie.

„W zbożu kaukazkiem — pisze wzmiankowana gazeta — pokładano dwie nadzieje. O ilości „wolnego“ zboża na Kaukazie przytaczano fantastyczne cyfry. Z cyframi w ręku dowodzono, że dowóz całej ilości zbywającego zboża kaukazkiego do gubernij Rossyi europejskiej pokryje cały niedobór i wyrówna skalę zbioru do średniego plonu z ostatnich lat pięciu. Zaczęto bodaj przebąkiwać o najęciu całej flotylli zagranicznej dla transportowania zboża. Zapał ogólny ochłódł dopiero nieco, gdy przyszła wiadomość, że z temi masami zboża da sobie w ciągu względnie niedługiego czasu najzupełniej radę 4—5 parowców floty ochotniczej. Potem ujawniły się pewne sprzeczności w oddzielnych informacyach. Według n. p. opinij jednych, na Kaukazie znajduje się zbywającego zboża 100 milionów pudów, według innych 600 milionów, według wreszcie innych jeszcze 400 milionów. Jakkolwiek cyfra 100 milionów pochodzi ze źródła kompetentnego, pozwalamy sobie przypuszczać, że nie jest ona ostatecznem *minimum* i w ogóle ten, kto zechce wytworzyć sobie choć przybliżony obraz istotnego stanu rzeczy, zgubi się w cyfrach najsprzeczniejszych i przedzielonych całemi setkami od siebie“.

W Petersburgu sprawiła tem większe wrażenie kradzież z kasy rządowej we Władiwostoku około pół miliona rubli, iż ogólnie przypuszczają, że zbrodni tej dopuścili się zwolennicy partyi rewolucyjnej i że skradzione pieniądze będą użyte na cele propagandy nihilistycznej. Na wykrycie zbrodniarzy, którzy dostali się do lokalu kasowego z pomocą podkopu, wyznaczono wysoką premię, dotychczas wszakże nie natrafiono na ich ślad.

Ziemstwo gubernii kazańskiej ogłosiło ostatniemi czasy statystykę szkód zrządzonych przez drapieżne zwierzęta, a głównie przez wilki. Ogółem zostało rozszarpanych 7.097 sztuk zwierząt domowych, między temi 755 koni, 1.058 krów i wołów.

KRONIKA

Lwów, 13 stycznia.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość** Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator wyjechał wczoraj po południu do Skwarzawy na polowanie. Najd. Arcyksiążę powróci dzisiejszym wieczornym pociągiem do Lwowa.

— **Z toru łyżwiarskiego.** Po kilkodniowej odwilży, oznajmienia towarzystwa łyżwiarskiego, sprowadziły znowu onegdaj i wczoraj mnóstwo publiczności na Szumanówkę. Muzyki pułków 30 i 95 przygrywały nad stawem i powitały hymnem ludowym Ich Ces. Wysokości Najd. Arcyks. Leopolda Salvatora i Najd. Arcyks. Blankę, przybyłych wraz z hr. Puppi na lód o godzinie wpół do 3ciej po południu. Ich Ces. i Król Wysokości zabawili dwie godziny na torze.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Sprawa poboru dodatków gminnych do podatków państwowych, tudzież przypisu i poboru gminnego podatku czynszowego na r. 1892, i 2) Sprawozdanie z trzechletniej czynności Reprezentacyi miejskiej i magistratu.

— **Ruch wyborczy.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej piąte z rzędu zgromadzenie przedwyborcze. Przewodniczył dr. Józef Weigel. Przedewszystkiem radny p. Krasucki odparł zarzuty, poczynione mu na poprzedniem zgromadzeniu, jako radnemu, przez jednego z mowców.

Następnie dr. Obmiński omawiał sprawę obsadzania posad nauczycielskich miejskich. P. Kuźniewicz wystąpił przeciw osobie redaktora *Dziennika Polskiego* p. Kazimierza Barańskiego-Ostaszewskiego, a tak samo przeciw *Dziennikowi* przemawiał następny mowca, który wśród wielkiej wrzawy w zgromadzeniu, rozdarł numer *Dziennika*, zawierający sprawozdanie i uwagi o burzliwem zgromadzeniu ze środy dnia 6 b. m. Po tej „egzekucyi“ przemawiało jeszcze kilku mowców, a w końcu p. Jaegerman zwrócił uwagę, że zgromadzenie zeszło się celem omawiania spraw miejskich, a nie w celu wytaczania spraw osobistych. Po uwagach p. Jaegermana do budżetu miejskiego, rozdano między obecnych listę komitetu przedwyborczego „mieszczańskiego“, zawierającą 200 nazwisk i na tem zgromadzenie zakończono.

— **Zgromadzenie przedwyborcze.** Jutro, t. j. we czwartek, o godzinie 6½ odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze wyborców z osobistej kwalifikacyi (duchownych, adwokatów, notaryuszów, urzędników, inżynierów, profesorów i t. d.) w sali kasyna miejskiego.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół ludowych rozpoczną się przed c. k. Komisyą egzaminacyjną w Tarnopolu dnia 17 lutego b. r. o godzinie 8 przed południem.

Kandydaci i kandydatki chcący składać egzamin, mają wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem c. k. Rad szkolnych okręgowych najpóźniej do 4 lutego bież. roku.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W koncercie, który pod kierownictwem p. Karola Mikulego, wykonany będzie podczas rautu w piątek, dnia 15 b. m., oprócz pań i panów już wymienionych, biorą także udział w części humorystycznej pp. Skalski i Trapszo; we fragmencie zaś z „Konfederatów Barskich“ obok p. Ł. M. grono pp. akademików. — Wstęp 50 ct. od osoby dla członków Koła i ich rodzin. Strój wizytowy.

---

tetu. Wykładał tam dziś odwieczny Loewe, filozof przedhistoryczny, metafizyk, fantasta, mimo siwych włosów, powtarzał raczej jałowe frazesy idealistów wszystkich epok. Nie dlatego, abym się chciał od niego czegoś nauczyć, uczęszczałem od czasu do czasu na jego collegia, lecz jedynie gwoli zabawie. Rozweselał mnie naiwny mózg sędziwego dziecka, które pluskało się z rozkoszą w różnych nadprzyrodzonościach i subtelnościach kazuistycznych, jak gdyby na widnokręgu wiedzy nowoczesnej nie błyszczały takie gwiazdy, jak: Comte, Darwin, Vogt, Haeckel, Spencer i w. i. Zresztą, — nie szkodzi nigdy, gdy się zna argumentacyę obozu przeciwnego. Łatwiej ją wtedy w razie potrzeby ośmieszyć.

W nizkiej, kwadratowej sali, o sklepionych oknach, oświetlonej zaledwo do połowy brudnym płomieniem lampy, spoczywało na wytartych, atramentem paplamionych ławach kilkunastu studentów. Byli to przeważnie filologowie, kandydaci na posady profesorów gimnazyalnych, których regulamin egzaminacyjny zmuszał do słuchania nudnego gadulstwa metafizyka. Nie z ochotą tu przyszli. Czekając na mądrość zwietrzałego filozofa, przeciągali się leniwemi ruchami niewyspanego kota, ziewali, lub oparłszy głowy na dłoniach, patrzyli bezmyślnie w żółty, niespokojny ogień palącego się gazu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **W lokalu Czytelni katolickiej** (przy ulicy Łyczakowskiej nr. 3 II piętro) odbędzie się we czwartek 14 b. m. wieczorem o godzinie 7 pogadanka: „O utopiach socyalnych“.

— **Ruch w czytelni** i wypożyczalni biblioteki uniwersyteckiej lwowskiej w r. 1891 był bardzo ożywiony. Ogólna liczba czytelników wynosiła 22.689 (z tych tylko 928 w godzinach popołudniowych), o 1717 więcej niż w r. 1890. Przeciętna liczba czytelników dziennie 99. Liczba dzieł wydanych do czytelni doszła do 60.517 dzieł w 90.754 tomach; więcej o 7267 tomów niż w r. 1890. Wypożyczających książki do domu było 645, t. j. o 63 więcej, niż w r. 1890. Za pośrednictwem biblioteki sprowadzano dzieła ze wszystkich bibliotek uniwersyteckich austryackich i węgierskich, a z zagranicznych: z Berlina, Drezna i Getyngi.

— **Kurs praktyczny gospodarstwa domowego** otwartym zostanie dnia 12 lutego b. r., przy szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi. Nauka na kursie obejmie: 1) naukę kucharstwa, 2) naukę prania i prasowania, 3) wiadomości teoretyczne z zakresu gospodarstwa domowego i hygieny.

Warunkiem przyjęcia jest ukończony 15 rok życia i przedłożenie świadectwa szkolnego przynajmniej z klasy 6. Kurs gospodarstwa domowego trwać będzie 5 miesięcy, opłata miesięczna za naukę wynosi 2 zł. i 1 zł. wpisowego. Można też zapisać się tylko na naukę prania i prasowania, za złożeniem wpisowego w kwocie 1 zł. i za opłatą miesięczną 1 zł. Reprezentacyi miejskiej przysługuje prawo uwolnienia ubogich uczenic od składania opłaty.

Te osoby, które chcą wyuczyć się gotowania pewnych potraw, pieczenia ciast, albo pewnego rodzaju prania lub prasowania płacą za jedną lekcyę 50 ct.

Obiady wydawać będzie szkoła w abonamencie do domów o 3 i 4 daniach, pierwsze za 10 zł., drugie za 12 zł. miesięcznej opłaty.

Wpisywać się można na kurs ten codziennie, począwszy od 15 b. m. w kancelaryi dyrekcyi szkoły wydziałowej żeńskiej im. kr. Jadwigi.

— **Wystawa przemysłu budowlanego,** której inicyatywa wyszła z tutejszego Towarzystwa politechnicznego, zainteresowała niezmiernie sfery nasze przemysłowo-naukowe. Wybrany na walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 20 grudnia r. z., komitet 25ciu odbył dotychczas dwa posiedzenia, a mianowicie w dniach 2 i 9go b. m.

Na pierwszem z tych posiedzeń omówił komitet w ogólnych zarysach kwestyę urządzenia wystawy — stawiając za najważniejszą sprawę wybór prezydyum złożonego z prezesa, zastępcy prezesa i dyrektora przyszłej wystawy, którym to polecił wypracowanie regulaminu wystawy jak i poszczególnych komisyj tegoż.

Prezesem wystawy wybrano architekta Juliana Zacharjewicza, profesora Politechniki, zastępcą prezesa architekta p. Juliusza Hochbergera, dyrektora bud. miejsk. Dyrektorem zaś wystawy p. Ludwika Radwańskiego, inżyniera cywilnego, który to wybory przeprowadził komitet jednomyślnie.

Wymienione prezydyum podjęło się przygotowania przedwstępnych prac organizacyjnych, a niemniej wystosowania za pośrednictwem grona profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej podania do Ministerstwa wyznań i oświaty z prośbą o pozwolenie na urządzenie projektowanej wystawy w realności Szkoły Politechnicznej.

Dnia 9go b. m. odbyło się za inicyatywą prezydyum wystawy drugie posiedzenie komitetu.

Po przyjęciu do wiadomości przedsięwziętych kroków o uzyskanie przyzwolenia Rządu na urządzenie wystawy w gmachu Szkoły politechnicznej — przedstawiło prezydyum na zastępcę dyrektora wystawy, p. Augusta Sołtyńskiego, inżyniera kolei Państwowej, na trzech zaś sekretarzy pp.: Tadeusza Münnicha, architekta, prof. państwowej Szkoły przemysłowej; Seweryna Widta, inżyniera cywilnego i zastępcę prof. Szkoły politechnicznej i Romana Załozieckiego, docenta Politechniki, na co jednomyślnie się zgodzono.

W dalszym ciągu przedstawił dyrektor wystawy opracowaną organizacyę pełnego Komitetu wystawy, mającego się składać z 150 członków miejscowych i zamiejscowych, dalej komitetu wykonawczego, złożonego z prezesa i dyrektora wystawy, oraz ich zastępców, z sekretarzy i pięciu członków, jak również czterech komisyj wystawowych, a mianowicie: finansowej, agitacyjnej, administracyjnej i instalacyjnej. Powyższą organizacyę przyjęto w całości i dobrano kilku członków, tak do komitetu obszernego, jak i poszczególnych komisyj. — Na tem zakończono czynności drugiego posiedzenia komitetu, aż do zorganizowania się odpowiednich komisyj. Nie omieszkamy podać do wiadomości spis członków komitetu i komisyj poszczególnych, jak również dalszy przebieg tej sprawy.

Widzimy więc, że szczęśliwie podjęta myśl postępuje raźno, a osoby na czele tego pięknego przedsięwzięcia stojące, dają nam zupełną rękojmię pomyślnego udania się projektowanej wystawy budowlanej.

— **Koncert.** W piątek, dnia 15 stycznia b. r., w sali Domu Narodnego wykona lwowskie Towarzystwo spiewackie „Lutnia“ I koncert za rok 1891|2, z współudziałem panny Maryi Pawlikównej, artystki opery, pana Teodora Pollaka pianisty i orkiestry pułku Nr. 55.

— **Komitet** fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego ku wspieraniu ubogich wdów i sierót po urzędnikach, rozdał z odsetek od kapitału fundacyjnego wynoszących 122 zł. 83 ct., siedm wsparć po 15 zł. 35 ct., i jedno w kwocie 15 zł. 38 ct.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i Synów plac Kapitulny l. 2. Pan J. P. 1 zł., p. M. P. 2 zł., p. Marya S. 1 zł., p. Jełowicka 5 zł., Władysław i Quielo Gniewosz 5 zł., Polo Breurowa 5 zł., Izabela hr. Russocka 5 zł.

Zupy rumfordzkiej rozdano od dnia 3 do dnia 9 stycznia 1892 r. 1.912 porcyj, i tyleż porcyj chleba.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 13 stycznia 1892 roku. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 12 do 12 w południe dnia 13 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (1—3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (92 proc. wilg. względnej), opad: śnieg, wysokość opadu 0,3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —1,9°C., najwyższa —0,2°C., wczoraj po południu, najniższa —5,4°C. w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy była pogoda, dziś rano padał śnieg.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 775—770 mm. w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 14 stycznia 1892 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (2—3); średnia temperatura doby obniży się do —3°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 90 proc.; opad śnieg.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Józefa ze Skórskich Garczyńska, wdowa po poecie, Adamie Garczyńskim, właścicielka dóbr ziemskich.

W Krakowie, Katarzyna Browiczowa, matka profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusza Browicza. Pogrzeb odbył się w Krakowie wczoraj z rana przy licznym udziale rodziny, przyjaciół i znajomych. W pogrzebie wziął udział znaczny zastęp profesorów Uniwersytetu. Mszę odprawił w kaplicy na cmentarzu ks. kanonik Skrzyński.

W Semerynkach na Wołyniu, Helena z Czeczelów Pruszyńska, jedna z prawdziwych matron polskich i wierna córka Kościoła. Pani zacnego rodu i znacznej fortuny, spełniwszy swe zadanie w wychowaniu dojrzałych dziś już dzieci, owdowiawszy po ś. p. Mieczysławie Pruszyńskim, referendarzu stanu Królestwa Polskiego, usunęła się z widowni świata i w ustroniu wiejskiem otaczała się licznem gronem sierot, które prawdziwie macierzyńską w niej znajdowały opiekę. Sama je kształciła i wychowywała, miała też licznych wychowańców, równie wśród stanu duchownego, jak zawodu artystycznego i nauczycielskiego, a liczne zapisy na kościoły, seminarya duchowne i stypendya stanowiły jej ostatnią wolę. Cześć jej zacnej pamięci!

— **Z narażeniem** własnego życia wyratował w Mentonie austryacki porucznik ułanów nazwiskiem Mazuranic, chłopaka tonącego w morzu. Chłopak, bawiąc się nad brzegiem, wpadł do wody i tonąć zaczął, ku przerażeniu widzów, z których żaden jednak nie pospieszył na ratunek. Dopiero p. Mazuranic, bawiący w Mentonie dla kuracyi, spostrzegłszy nieszczęście, przebił się z dalszych szeregow widzów i rzucił bez namysłu w morze. Wydobył chłopaka, sam jednak zaziębił się tak, że stan jego zdrowia znacznie się pogorszył.

— **Ślub.** Dzienniki warszawskie donoszą, że w dniu 8 b. m., w kościele na Jasnej Górze odbył się obrzęd zaślubin p. Henryka Blocha, syna jednego z milionerów warszawskich, z panną Izabelą Wodzińską, córką niezamożnych obywateli w Królestwie Polskiem. Związek małżeński błogosławił proboszcz parafii włoszczowskiej. Państwo młodzi po otrzymaniu błogosławieństwa udali się w podróż. Jak przed kilku miesiącami donoszono, ślub ten miał się już dawniej odbyć, lecz wówczas, pomimo, że już wszystko było przygotowane i orszak weselny oczekiwał w kościele, panna młoda w ostatniej chwili nie chciała wyjechać do kościoła.

— **Z Żabokruk,** powiat Bóbrka, piszą nam: Dnia 5 b. m., t. j. w ruską wigilię Bożego Narodzenia, urządzili pp. Tauszyńscy, dziedzice dóbr klucza bakowieckiego, wieczerzę dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej czterech szkół, należących do tegoż klucza. Po wieczerzy oświetlono „choinkę“, poczem pp. Tauszyńscy obdarzyli dziatwę ciepłemi zimowemi ubraniami, za co nauczyciele w imieniu dziatwy szkolnej składają szczodrym ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowanie. „Daj Boże! by ofiarność pp. Tauszyńskich, jako też ich szczere zainteresowanie się szkołą, znalazły licznych naśladowców“.

Nauczyciele: *F. K., W. J., E. P.*

— **Lasecznik influenzy.** Wypadkiem arcyciekawym w świecie medycznym, jest znalezienie przez lekarza sztabowego w Berlinie, dra Pfeiffera, szefa oddziału naukowego instytutu Kocha, lasecznika influenzy. W 34 przypadkach, począwszy od 29 listopada, kiedy do klinik przybyli pierwsi chorzy, badał on plwociny chorych i stwierdził, że znajdował się w nich regularnie lasecznik, ściśle określonej formy, krótki a gruby, o połowę mniejszy od największego, dotąd znanego lasecznika i to w niezwykłej ilości.

Udało się dr. Pfeifferowi odtworzyć za pomocą elektrycznego aparatu projekcyjnego, pewną ilość fotografij rzeczonych laseczników na białej tablicy, w powiększeniu 40.000. Przedstawiają się w tem powiększeniu w długości 2 milimetrów, w szerokości zaś 1 milimetra. Udały się też dr. Pfeifferowi próby hodowli sztucznej rzeczonych laseczników i to aż do ósmej generacyi, na produkcie chemicznym agar-agar, zaprawionym cukrem lub gliceryną. Bardzo te kolonie są drobne; wejrzenie mają prawie wody, tak, iż li tylko za pomocą lupy w przeciągu 24 godzin są dostrzegalne. Stwierdził dr. Pfeiffer, że zakażenie następuje również, jak u suchot, przez laseczniki wydzielane z plwocin, w powietrzu się unoszące. Również zatem zaleca się niszczyć plwociny chorych na influenzę, jak chorych na suchoty. Czyniono już próby zaszczepienia laseczników influenzy na zwierzętach, lecz przyjęły się tylko na małpach i na królikach. Wszelako dalsze jeszcze się prowadzą próby. Dr. Canon, asystent wewnętrznego oddziału domu zdrowia w Moabicie, również odkrył lasecznika influenzy i to we krwi pacyentów; nie zdołał wszelako osiągnąć sztucznej jego hodowli.

— **Z Warszawy** otrzymuje *Czas* wiadomość o nieszczęściu, które zagrażało śmiercią bawiącemu tam obecnie p. Szolc-Rogozińskiemu. Młody nasz podróżnik afrykański wystrzałem z rewolweru o mało nie pozbawił się życia. Kula, wymierzona w czoło, spłaszczywszy się o kość, nie naruszyła mózgu. Gdy ją wyjęto, stan zdrowia Rogozińskiego na razie poważniejszych obaw nie budzi. W najbliższem otoczeniu rannego zajście to uważają za przypadek.

— **O niespodziewanej śmierci khedywa** Egiptu, krążyły najrozmaitsze wersye. Mówiono także o otruciu. Sprawozdanie lekarskie, ogłoszone teraz w dziennikach angielskich, stwierdza, że na dzień przed śmiercią utracił wzrok i cierpiał okropne boleści wskutek zapalenia płuc i zatrucia krwi. Ostatnie w połączeniu z chorobą sercową, było bezpośrednią przyczyną śmierci, która przyspieszoną została zażyciem zbyt wielkiej ilości morfiny, danej przez egipskiego lekarza Salema, nie umiejącego traktować odpowiednio choroby. Lekarz Salem znikł bez śladu.

— **Wulkany.** Ze środkowego krateru Etny wznoszą się od kilku dni gęste chmury dymu; oprócz tego zauważono w tak zwanym „małym kraterze“ to samo zjawisko. — Wulkan Kilonea, położony w grupie wysp Hawajskich, wyrzuca niezmiernie gęste chmury dymu, popiołu i kolosalne kamienie. W położonych w pobliżu wulkanu wioskach obawiają się wylewu lawy.

— **Katastrofa na morzu.** Wskutek wielkiej burzy, która temi dniami szalała na Oceanie Atlantyckim, rozbiło się u wybrzeży brazylijskich około 20 okrętów, z których połowa zatopiła się wraz z podróżnymi. Na jednym z tych statków zatopionych, miał się znajdować, jak telegrafują z Lizbony, syn marszałka Fonseki.

— **Baron of beef** — takie miano nosi olbrzymi rostbeef, pieczony co roku na Boże Narodzenie w kuchniach windsorskich i wyprawiany do pałacu w Osborne. „Baron of beef“ dostarcza zawsze wół, wypasiony w fermach królowej angielskiej w Windsorze; waga tego kawałka pieczonego mięsa, dochodzi do trzystu funtów, znaczona jest literami V. R. I. Obok tego olbrzymiego rost-beefu, na bufecie w sali jadalnej w Osborne ustawiona bywa głowizna i pudding, lecz „baron of beef“ wszystkie te produkcye kulinarne przewyższa swojemi rozmiarami.

— **Zgon Balmacedy.** Pewien naoczny świadek opisuje w *Blackwoods Magazin* ostatnie chwile dyktatora chilijskiego, Balmacedy, w sposób następujący: „Balmaceda ukrył się w poselstwie argentyńskiem w jednym z odległych pokoi. Do pokoju tego prowadziły schody ukryte, zaś drzwi od niego szczelnie były zamknięte. Jedyna stara służąca przypuszczona była do tajemnicy. Co dnia sprowadzała z targu wiktuały, z których w pokoju Balmacedy na lampce spirytusowej przyrządzała mu potrawy. Wszechpotężny przez czas pewien prezydent Chili, pisał tu prawie dniem i nocą, usprawiedliwiając się przed światem. Ostatecznie zniszczył Balmaceda wszystkie te papiery. Dnia jednego zapomniano zamknąć drzwi, prowadzących na schody. Dzieci domowe z zapomnienia tego skorzystały i jęły bawić się na schodach i zapukały do kryjówki eksdydaktora, nie domyślając się, iż tam po za drzwiami stał człowiek z rewolwerem w ręku, gotów każdej chwili, w przekonaniu, iż go odkryto, drogo sprzedać życie własne. Kontrast to był wysoce dramatyczny: bawiące się dzieci po jednej stronie drzwi i ten zrozpaczony człowiek po drugiej“.

— **Bogactwo mineralne ziemi.** Roczną produkcyą kopalną na całej ziemi ocenia M. Couriot przeszło na 9 miliardów franków. W kwocie tej nie zajmuje srebro i złoto żadną miarą pierwszego miejsca. Drogie te metale przedstawiają zaledwie siódmą część tego, co człowiek rocznie ziemi wydziera. W roku 1888 wartość wykopanego złota wynosiła $5^1/_2$ miliona franków. Najwięcej złota produkuje Kalifornia, Kolumbia, Zjednoczone Stany północnej Ameryki i Meksyk, następnie Brazylia, Wenezuela i Argentyna, potem Kanada, Australia i Indye. Produkcya węgla kamiennego przedstawia wartość około $3^1/_2$ miliarda, żelaza $1^1/_2$ miliarda. Produkcya węgla kamiennego jest trzy razy większa od produkcyi srebra i złota; sama Anglia ma ze swoich kopalń rocznie więcej węgla niż za miliard franków. Rozmiary kopalń węgla kamiennego w Anglii oceniają obecnie na 33.000 km², Zjednoczonych Stanów na 28.000 km², Niemiec na 31 000 km², Rossyi na 28.300 km², Francyi na 5.581 km². Po Francyi idą dopiero Austro Węgry. Liczby te oznaczają rozmiary oczywiście tylko w przybliżeniu. Rozpatrując te liczby, mimowoli pytamy się, jak ukształtuje się w przyszłości bogactwo narodów, które tak ściśle związane jest z bogactwem podziemnego świata kraju. W jednym kraju wyczerpią się te bogactwa, a w innym dojdą do nieoczekiwanych rozmiarów. W ogóle starają się obecnie najusilniej, aby robotników górniczych o ile możności zabezpieczyć od niebezpieczeństwa, i chociaż pod tym względem jeszcze wiele pozostaje do zrobienia, to trzeba przecież przyznać, że widoczny jest skutek tych usiłowań. Aby dać na to przykład, dość powiedzieć, że we Francyi w roku 1864 na 60.444 beczek wykopanego węgla przypadał jeden robotnik zabity, w roku 1888 zaś przypadła śmierć jednego robotnika na 122.000 beczek; niebezpieczeństwo w kopalniach węgla kamiennego we Francyi było zatem w roku 1888 dwa razy mniejsze, aniżeli w r. 1864.

— **Tętno.** Dr. Bugnier-Cerbean określa prawidłowe tętno (puls) w rozmaitych okresach lat w sposób następujący: Tętno noworodka bywa dwa razy szybsze, niż tętno matki. Do 14 roku życia zmniejsza się co rok o 5 uderzeń. Jeżeli oznaczymy wiek danego osobnika przez A, wówczas szybkość tętna równa się 140—5 A, czyli, że n. p. w 10 r. życia tętno uderza 90 razy na minutę. Poczynając od roku 45 życia, tętno co 2 lata przyspiesza się o jedno uderzenie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Wczorajszy występ pani Wandy Lenczewskiej zapoznał nas z artystką rutynowaną i poważną, która rozporządza materyałem rozległym i wydatnym, a umie panować nad efektami scenicznemi z pewnością osoby ze sceną i jej wymaganiami doskonale obeznanej. Zachowując sobie sąd bardziej szczegółowy do następnego występu, zaznaczamy, iż artystka przyjętą została przez publiczność bardzo dobrze i zbierała liczne oklaski.

Pieśni Ludu Ruskiego na fortepian, opracowane przez St. Niewiadomskiego, wyszły w tych dniach w ozdobnej edycyi nakładem Gubrynowicza i Schmidta. O kompozycyach ostatnich Niewiadomskiego zamieścimy wkrótce ocenę fachowego pióra, tu spieszymy zaznaczyć, że „Pieśni Ludu Ruskiego“ we wzorowem i prawdziwie artystycznem opracowaniu Niewiadomskiego świecą jak brylanty w oprawie prawdziwego „majstra“. Przedewszystkiem podziwiać należy głęboką intuicyę w pojmowaniu ducha szumek i dumek. Kto słyszał brzmienie takich dumek jak: „Och ja neszczasnyj“. „Kozak konia napawaw“. lub „U susida chata biła“, — kto słyszał to brzmienie, jak z pełnej piersi parobków i dziewcząt rozchodzi się rozgłośnem echem po szerokim ukraińskim stepie — ten wie, że brzmienie to, ujęte w karby wymagań muzycznych, fortepianowych, traci nieraz całą poezyę. Trzeba je zrozumieć, przejąć się, ukochać — być nie tylko biegłym muzykiem, ale i poetą, by je oddać w całej pełni. Takim muzykiem-poetą jest Niewiadomski w swem opracowaniu pieśni ludu ruskiego.

Nad Dniestrem. Pod tym tytułem wydała księgarnia Gubrynowicza i Schmidta ładną dumkę i trzy kołomyjki Adama Wrońskiego, którego kompozycye cieszą się ogólnem uznaniem.

W wiedeńskim teatrze *An der Wien* zostanie w tych dniach przedstawiona nowa operetka Millöckera z tekstem H. Wittmana p. n. „Dziecko szczęścia“. Główne role spoczywają w rękach panny Palmay i Girardiego.

Guy de Maupassant. Dla Paryża owego centrum wszelkiego ruchu i krzyżujących się ze świata całego wieści i wiadomostek, sprawa zdrowia jednego z najwybitniejszych pisarzów-artystów Francyi, nie przestaje być sprawą pierwszorzędnej wagi, nieustannie utrzymującą umysły w naprężeniu.

— Wyzdrowieje li, odzyska li władze twórcze, czy też stracił je na zawsze? — oto pytanie, którem nietylko Francya zajmuje się dzisiaj.

— Czy widziałeś Maupassanta? Gdzie go zawieźli? Jakże się ma? — oto dalszy szereg pytań bliższych, jakiemi witano się po ulicach Paryża w dniu 7 b. m., t. j. w dniu przyjazdu powieściopisarza z nad Riviery do zakładu lekarza Blanche w Passy.

W dniu wymienionym, o godzinie 10 min. 30 zrana, zajechał na dworzec Północny paryski pociąg nr. 4, w jednym z wagonów, którego w oddziale zamkniętym o trzech fotelach-łóżkach znajdował się chory w towarzystwie wiernego Franciszka i dozorcy szpitalnego.

Na peronie w głębokiem wzruszeniu oczekiwali dwaj tylko najbiżsi przyjaciele pisarza: dr. Henryk Cazalis i wydawca Ollendorf.

Droga odbyła się bez wypadku. Maupassant, spokojny i zmęczony, poznał przyjaciół, znajdował się jednak w stanie łagodnego obłędu, od pewnego czasu towarzyszącego mu stale.

Rodzina chorego zażądała natychmiastowego zamknięcia go w zakładzie, przewieziono go zatem bezpośrednio z kolei, nie zatrzymując się nawet w mieszkaniu Maupassanta przy ulicy Boccador.

Chory zmienił się nie do poznania i wychudł, zmizerniał, ślad obłędu maluje się w jego oczach. Rana na szyi zabliźnia się szybko.

Oporu żadnego nie stawiał. Umieszczono go w Passy, w osobnym pokoiku i natychmiast położono do łóżka. Wypił filiżankę bulionu, zjadł jajko na miękko i chleba kawałek, poczem wpadł w rodzaj prostracyi i znieczulenia, tak, iż lekarz konsultacyę na później zmuszony był odłożyć.

Co do pytania, ażali choroba Maupassanta zupełnem jest nieuleczalnem pomięszaniem zmysłów, przytaczamy tu zdanie fachowe jednego z lekarzy, bliskich znajomych powieściopisarza:

„Maupassant — twierdzi on — na dwie cierpi ciężkie choroby: na newrozę, którą wbrew przewidywaniu, wzmógł tylko usilnemi ćwiczeniami gimnastycznemi, jakich dla wyleczenia jej używał; i na cierpienie gastryczne, tak silne, iż go poprostu wyprowadziło z równowagi.

„Nie ma potrzeby szukać dalej źródła owych napadów szaleństwa i dziwactw, do jakich od roku przyzwyczaił nas chory.

„Niepodobna sobie wyobrazić, jak nieludzkie cierpienia biedak znosić musiał. Pewni byliśmy, my, bliżej go znający, iż wcześniej lub później zapragnie uwolnić się od nich samobójstwem. Swiadkiem dr. Henryk Cazalis, który przed ośmioma dniami odebrał list od Maupassanta, zakończony słowami: „Bywaj mi zdrów, przyjacielu, nie zobaczysz mnie więcej“. Kilkakrotnie zresztą zapowiadał nam, iż skończy ze sobą, skoro tylko spostrzeże, że choroba (a mówiąc to, dotykał ręką czoła) w czemkolwiek dotknie go lub upośledzi „z tej strony“.

„Katastrofa zatem w Cannes nie była wcale wypływem napadu szaleństwa. Zamach to był z góry obliczony i przeprowadzony na zimno. Wyrażono zdanie, iż Maupassant zagrożony był obłędem przez nadużycie eteru, morfiny i chloralu: otóż ręczyć mogę, iż co najmniej od dwóch lat wyrzekł się zupełnie wstrętnych leków i z obrzydzeniem nieledwie wspominał o nich.

„Maupassant dotknięty jest obłędem, majaczy, ale nie jest waryatem.“

Pocieszająca ta przepowiednia oby się spełniła.

Z powodu choroby Maupassanta, która wywarła olbrzymie wrażenie, posypały się niezliczone artykuły, traktujące o szaleństwie, zwłaszcza u ludzi pracujących piórem, literatów i dziennikarzy. Znakomity felietonista i pisarz, Jules Lemaître, w świetnym, ale nieco paradoksalnym artykule, omawia te kwestye i konkluduje, że szaleństwo ogólne będzie końcem świata. Ładna perspektywa! W *Figarze* dr. Maurice Fleury stara się wpływać uspokajająco na rozdrażnione i egzaltowane umysły; twierdzi on na podstawie dat, że fałszem jest, aby właśnie literaci dostarczali większej ilości chorych umysłowo. Wypadek Maupassanta jest wyjątkowy, gra tu rolę d z i e d z i c z n o ś ć. w jego bowiem rodzinie było kilka już wypadków szaleństwa, a powtóre, znakomity powieściopisarz brał różne środki, celem pobudzenia sił umysłowych, sam przyznał się dr. Fleury, że pisząc romans „Pierre et Jean“, zażywał w wielkiej dozie eter. Dalej autor artykułu ostrzega przed czytaniem dzieła Lombrosa, który sam nie jest całkiem przy zdrowych zmysłach. W końcu dr. Fleury jeszcze raz protestuje, aby praca literacka usposabiała człowieka do choroby umysłowej, jeżeli nie istnieją odziedziczone pierwiastki lub nie zachodzą inne okoliczności; literaci i dziennikarze cierpią tylko na n e u r e s t e n i ę, pozbawieni są równowagi, ale mimo tego głowa ich zdrowa. Uspokójcie się zatem panowie, woła autor tego zdrowego artykułu, i kończy słowami Zolli: *Allons troraillier.*

W Odeonie przedstawionym będzie „Macbet Szekspira, w ogóle Szekspir zaczyna wchodzić w modę w Paryżu, wprawdzie wygładzony i uperfumowany, ale zawsze Szekspir.

W Gymnase odegrano sztukę pp. Blum i Toché p. n. *Paris ou l'ou flirte.* Akcyi tam żadnej nie ma, ale szereg świetnych obrazów przedstawiających eleganckie życie paryskie, bądź to w kąpielach w Trouville, bądź na polowaniu w Fontainebleau, lub na balu w salonie paryskim. Wystawa wspaniała, kobiety śliczne, zwłaszcza panna Derland, jako rybaczka z gołemi nogami, toalety zrobione przez pierwszych mistrzów. Ale gdzie talent?

W Indyach.

II.

Pondichery, Kalkuta. — Himalaya, Benares.

(Ciąg dalszy)

H i m a l a j a.

24 listopada.

Dwadzieścia cztery godzin, przebytych koleją żelazną, wystarcza, aby dostać się do Darjeeling i wielkiego łańcucha Himalajów. Wsiadamy na dworcu Bengal-północny. Dworzec tak wielki, jak King's-Cross, albo lugduński. W wielkim, oszklonym kurytarzu pociąg gotowy czeka, a cały tłum Indyan, zajętych różną pracą, inspektorów, kontrolorów, strażników, tragarzy, latarników, sprzedających orzeźwiające napoje, spokojnie pilnuje swego zajęcia. Krajowi księgarze posiadają na swych półkach wszystkie najnowsze romanse angielskie, stosy gazet i dzienników znoszą z drukarni jeszcze wilgotne, z odorem świeżego druku; są to wielkie *papers* angielskie, mające po ośm kartek, zapełnione anonsami, twarde i błyszczące, które trudno rozłożyć. Pięciu czy sześciu *babous'ów* wchodzi do mego przedziału; ich słudzy im pomagają. Rozkładają dzienniki i zapalają papierosy. Twarze miękkie, łagodne, otyłe; surduty na nich angielskie, ale pod przeźroczystą draperyą z muślinu, można dostrzedz nagość ciemnych nóg.

Wyjeżdżamy: najprzód przesuwamy się koło składów węgla, rezerwoarów gazowych i warstatów, co stanowi zwykłą dekoracyę za rogatkami wielkiego miasta. Dalej płaskie pola, łąki, bukiety palm, błyszczących wśród najbogatszego i najłagodniejszego oświetlenia.

Ku horyzontowi, barwy blado-błękitnej, schodzi słońce zwolna, niewzruszone i niezmienne. Roztapia się, ale pozostaje nienaruszone: czysty krąg płynnego ognia, który drży z lekka, nieznacznie spływa, zlewa się poza horyzont, niknie w różowej jasności, która nieruchomo się wznosi, mglista u dolnych krańców, a rozchodzi się w górze, łącząc z błękitem nieba. Tam drży gwiazda jedyna, bez promieni, jakby wielka kropla białej wody. W samej górze niebo ciemnieje, podczas gdy horyzont pokrywa się jakby żarzącym popiołem, i lecimy w płaszczyzny, w nieskończone i puste płaszczyzny, które obecnie uciekają przed nami w noc ciemną....

Na północ, rozciągają się wielkie, białawe obszary, niepewne błyski oddalonego zwierciadła wód wylanej rzeki.

25 listopada.

Rano, widzimy przed sobą rozległą płaszczyznę, żółcącą się zbożem, lub rudawą, pokrytą zeschłą trawą. Wszystko budzi się w pośród spokojnej ciszy pierwszych brzasków dnia: ptaki przelatując, odzywają się wesoło; ludzie przesuwają się pomiędzy wysokiemi trawami, dążąc do codziennej pracy. Odnajdujemy tutaj uczucie swojskości, jaką przepełnia nas widok naszych równin, lubimy tę bogatą i łagodną ziemię, pełną cichej potęgi, dobrą dla ludzi, zwierząt, roślin, dla wszystkich tworów, które pędzą spokojny żywot na jej łonie.

Około ósmej godziny, wprost przed nami, na niebie, wysoko po nad równiną, kołysze się coś na co patrzę, nie przykładając zrazu wielkiej uwagi; blady jakiś i niewyraźny zarys, którego jednak kształty zaczynają mnie niepokoić. Nagle przychodzi mi na myśl, że musi to być łańcuch Himalajów, o czterdzieście mil ztąd. Lekkie śniegi, szczytów zaledwie zabarwione błękitną barwą, wydają się jakby pasmem atmosfery lżejszej, rozprzestrzenionej wśród błękitu nieba. Zdaje się, jakby to pasmo nie należało do ziemi.... W dole nie ma nic: skał nie widać wcale: ciągle ta próżnia, błękitna głębia przestrzeni, i zdaje się, że się ujrzy otwierające niebo i okaże się nagle jakiś raj niedostępny, krainę świetlanych i potężnych *devas.*

W Siliguri pociągi się zmieniają. Pierwsze wzgórza zaczynają się ztąd o mil dwadzieścia, a zbliżanie do innego świata staje się już widocznem. Obok szczupłych Bengalczyków ukazują się mali i krępi górale mongolscy, o kwadratowych twarzach, cerze żółtej, skośnych oczach, w pilśniowych butach, ze sztyletem o trzech ostrzach za pasem. Płaszcze ich z ciemnej wełny odbijają się jak żywy kontrast od jasnych sukien zniewieściałych Hindusów. Tutaj właśnie jest granica dwóch ras, kres dwóch ludzkich kontynentów, gdyż Tatarzy, których kraj ztąd się zaczyna, zamieszkują całą środkową Azyę, Chiny, aż do lodów północy. Co za dziwna mięszanina ludzi na tej stacyi dalekiej, u stóp pasma gór! Tuzin oficerów i plantatorów angielskich, dwóch czy trzech turystów niemieckich i szwedzkich, a dalej tłumy Hindusów, Lepchasów, Butanezów. Europejskie surduty i białe bengalskie spodnice, czerwone suknie lepchaskich kobiet, które rysami, ozdobami, strojem, przypominają kobiety sybiryjskie, burki tybetańskie, wszystko to pakuje się do otwartych wagonów, podobnych do sanek. Mała lokomotywa świszcze i lecimy w kierunku błękitnego muru, kończącego płaszczyznę.

Gdy mgły oceanu, wyparowane równikowem słońcem, unosi wiatr południowy, wówczas, zalegają one niebo indyjskie, przelatują przez nie jak wielkie białe stada, lub roztapiają się i nikną niewidzialne w gorącem powietrzu. Na północy spotykają one granicę lodową, sterczącą na siedm tysięcy metrów w górę, zamieniają się w śnieg lub deszcz i w tej odmianie spływają w doliny. Prawie nic po za tę granicę nigdy nie przechodzi. Wyżyny Tybetu są nieurodzajne, a południowy pas tylko przyjmuje wszystkie wody z oceanów południowych. Nic nie może dać pojęcia o tych deszczach. Podczas gdy w Londynie opad śniegu wynosi dwie stopy na rok, tutaj trzydzieści jeden stóp. W 1861 r. było sześćdziesiąt siedm. Ziemia głęboka, słońce żarzące, można więc mieć pojęcie czem jest roślinność. Góry te, z których początek biorą wszystkie wielkie rzeki płynące na równinach, dają życie całemu Hindustanowi, a właśnie u źródła życie to objawia się najpotężniej. Wyobraźmy sobie na przykład jakiś niebywały a olbrzymi przewrot ziemi, nad którą burze idąc z nad morza szaleją, bałwanią się mnóstwem wody, płynącej wściekłemi falami wzburzonych potoków, przypominającemi pierwsze kataklizmy światowe; wyobraźmy sobie roślinność pierwotną, żyjącą w ogniu, wodzie, mgle, gdzie wszystkie drzewa i rośliny z całego świata jedne przy drugich się znajdują od gajów lian i bambusów do lasów świerkowych, rosnących pod górę, jednych nad drugiemi; a w tem wnętrzu, w tym gąszczu, szum potoków, kaskad, donośny odgłos rzek wydobywających się z łona ziemi; w dole ryk tygrysów, a w górze po nad skałami krzyk orłów w mroźnej przestrzeni; wszędzie, codziennie, potężne odgłosy gromów, życie gwałtowne, głośne, które wydaje się jakby lało się z góry, albo raczej wznosiło się stopniowo w przestrzeń, cichnąc w dali jak szmer tłumów i konając w zetknięciu z milczącemi obojętnie lodami, sterczącemi w niezgłębionej przestrzeni.... Oto co może dać jakie takie pojęcie o potędze tego świata.

Wchodzimy i my teraz w ten świat: jesteśmy już pośród zarośli, których gąszcz ciągnie się prawie do samych śniegów. Syngalezkie lasy wydały mi się mniejszemi od tych; palmy i bambusy za szybko wzrosłe, miały pozór słabości, a zachwycający połysk palmowych łodyg i liści wydawał się jakby nieustającem a złudnem zjawiskiem cudownem, wywołanem nieustanną światłością i ciepłem. Tutaj, drzewa są trwałe, silne, stare, nie gładkie i smukłe, lecz sękate, grube. Magnolie pokryte ciężkiemi mchami, które jak wilgotne włosy zwisają na dół ze wszystkich gałęzi. Liany, długie na dwieście stóp, biegną oplatając się wzajemnie, naciągnięte jak sznury okrętowe, jak węże naprężone wysiłkiem. A pod wielkiemi drzewami las drugi, mniejszy, wrzosów, traw wysokich i rododendronów, cisnących się w cieniu.

Obecnie, pierwsze wyniosłości już są po za nami, i lasy zdają się schodzić, usuwając się w dolinę, jak wielki płaszcz ciemny, leżący u stóp góry, rozciągający się w szerokich fałdach, błyszczących zielenią, przysłoniętych gdzie niegdzie mgłą świetlaną, poprzerywanych głębokiemi cieniami. Czasami góra otwiera się, tworząc amfiteatr na piętnaście mil co najmniej, pełen gęstego błękitnawego powietrza. W jego głębi zdaje się jakby trzy lasy się zapadło; powywracane drzewa dymią do słońca, wydając mgłę żywiczną, która drzy w powietrzu.

W dali, wielkie płaszczyzny Bengalskie rozsnuwają się niepewne, zaledwie widzialne, i łącząc się z błękitem nieba, toną we mgle.

Na wysokości 2000 metrów zimno bardzo; zimno to, właściwe klimatowi środkowej Azyi. Wjeżdżamy nagle w mgłę, która snuje się przed nami, ponura i szara, przesuwa się zwolna pomiędzy konarami drzew, przylega do nich, otacza gęstwinę krzewów, rozdziera się, kołysze, znowu łączy, przyćmiewa słońce, nadając mu zielonawą barwę dziwnego jakiegoś księżycowego światła. Na prawo i lewo, widma drzew olbrzymich, mgliste osłony na lianach i wrzosach wilgotnych, cała wegetacya zamglona jakaś a olbrzymia, która wydaje się, że wzrosła zdala od światła, w jakimś czarownym świecie marzeń. Jakże daleko jesteśmy już od pełnych słonecznego blasku dolin, gdzie człowiek wegetuje, odziany w biały muszlin. Od czasu do czasu, widać biedne wioski lepchaskie, zaledwie odróżniające się na szarem tle mgły; małe spiczaste chatki, prawie chińskiej struktury, w których wielki, jasny ogień płonie, lub niskie szałasy, wyładowane bananami, pomarańczami, sprowadzonemi z dolin, i wędzonem mięsem; mongolski naród przewala się w błocie, dzieci, podobne do lalek z żółtego wosku; małe krępe kobieciny, ubrane w strój z grubej czerwonej wełnianki, mężczyźni, odziani w kożuchy baranie, w zielonych butach, w pilśniowych, o trzech rogach, czapkach; całkiem niepodobni do innych ludzi, ze swoją kościstą twarzą, wystającemi policzkami, kosemi oczami, daleko dziwniejsi, jak Hindusi lub Syngalezi, robią rzeczywiście wrażenie zupełnie odrębnej rasy. Wszystko tutaj mongolskie. Jatagany, przedmioty z chińskiego laku, potworne, krępe posążki, sprzedawane w największem z tych miasteczek, po drodze, wszystko tchnie już Chinami, wszędzie już ta sama potworna sztuka, ta sama dziwaczność kształtów. Jakże to wytłómaczyć inaczej, jak pokrewieństwem ras, silniejszem, niż przestrzenie i granice? Tybet bowiem zaczyna się dopiero tam, daleko, po za lodowemi wyżynami, prawie niedostępnemi, a Indye angielskie znajdują się o dwa kroki.

(Dalszy ciąg nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dwudzieste siódme Walne Zgromadzenie Rady Ogólnej c. k. galic. Tow. gospodarskiego — na które powołani są w myśl §. 17 statutu nietylko delegaci wybrani, ale i prezesowie oddziałów, jako delegaci z urzędu — odbędzie się 5go i następnych dni lutego b. r. we Lwowie.

Targ zbożowy. *)

Dnia 13 stycznia 1892.

Lwów, pszenica 11·25 do 11·75, żyta 10·— do 10·35, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·25 do 7·70, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 13·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 11·70 do 11·50, żyto 9·80 do 10·20, jęczmień 6·60 do 7·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·25 do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·71 do 11·75, żyto 9·50 do 10·25, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 6·81 do 7·25, groch 6·— do 12·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 11·35 do 12·—, żyto 10·— do 10·50, jęczmień 7·50 do 8·10, owies 7·30 do 7·85, groch 7.— do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75. lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

C h m i e l 50·— do 65·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

O k o w i t a gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 21·— do 21·50 zł.

Ruch handlowy zaczyna się powoli ożywiać. Usposobienie jednakowoż spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 2 stycznia do 9 stycznia b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 11·10 do 11·35 żyto 9·85 do 10·10, jęczmień browarny 7·10 do 7·50, pastewny 6·— do 6·25, owies 7·40 do 7·70, hreczka 9·65 do 10·35, kukurudza zeszłoroczna 7·25 do 7·50, nowa 6·80 do 7·25, groch do gotowania 9·— do 11·—, pastewny 6·50 do 7·50, fasola 6·50 do 7·25, bobik 6·50 do 7·25, wyka 5·75 do 6·50, koniczyna 45·— do 70·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·—

do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 12·— do 14·—, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55·75 do 56·15.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszej audyencyi Najj. Pan przyjmował między innymi: prezydenta generalnej Dyrekcyi kolei państwowych, dr. Bilińskiego, i porucznika hr. Stanisława Szeptyckiego.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia:

„Dotychczas nie ma stanowczego postanowienia, co do terminu zwołania Sejmu galicyjskiego. Prawdopodobnie będzie zwołany d. 5 lutego na 5cio-tygodniową sesyę, następnie zostanie odroczony, a po Wielkiejnocy znów się zbierze. Wczoraj p. Prezes Ministrów miał dać w tej mierze odpowiedź dep. Jaworskiemu. Główną trudność stanowi pogodzenie pilnych czynności Rady państwa z programem obrad Sejmu nad budżetem na rok 1892 i nad innemi ważnemi sprawami, których bez szkody kraju odroczyć nie można dłużej, jak do lutego, a których załatwienie wymaga najmniej dwóch miesięcy.“

W ciągu bieżącego tygodnia mają się zebrać delegaci austro-węgierskiej konferencyi cłowej, celem wypracowania tekstu przepisów wykonawczych do nowych traktatów handlowych, które, jak wiadomo, rozpoczną obowiązywać z dniem 1 lutego b. r.

Birż. Wied. zaprzeczają wiadomości, jakoby bawiący obecnie w Paryżu dyrektor banku międzynarodowego Rotstein, miał z polecenia ministra Wiszniegradzkiego starać się o utworzenie syndykatu dla nowej $3^1/_2$ procentowej pożyczki rossyjskiej. Rotstein — wedle tego dziennika — bawi w Paryżu, dla dokładnego zapoznania się ze stanem francuskiego targu pieniężnego. *Birż. Wied.* nie wykluczają zasadniczo myśli nowej pożyczki „kolejowej“, twierdzą jednak, że ewentualna emisya obligów nastąpi wewnątrz państwa, a nie za granicą.

Budżet rossyjski na rok 1892, preliminuje dochody na 891 milionów rubli (913,5 milionów w roku ubiegłym), a wydatki na 965 milionów rubli (961,5 milionów w roku ubiegłym). Zwyczajne wydatki ministerstwa wojny preliminowano na 228,9 milionów rubli, t. j. o 100.000 mniej, aniżeli w zeszłym roku.

W kołach serbskich spodziewają się, iż w ciągu bieżącej sesyi skupczyny, która zebrała się przedwczoraj, wyjaśni się i uporządkuje w tym lub owym kierunku stanowisko gabinetu. Pomimo bowiem trzyletniego istnienia, nie powiodło się radykalnemu ministerstwu w ten sposób ustalić swojej pozycyi i zdobyć zaufania w szeregach własnych przyjaciół politycznych, aby istnienie jego można uważać za niezachwiane. Przyczyną tej niepewności są głównie rozluźnione stosunki w łonie samego stronnictwa rządowego.

Do Rzymu przybył z Paryża ambasador włoski hrabia Menabrea i przyjęty został bezzwłocznie przez margrabiego di Rudini. Mówią, że hr. Menabrea przybył z ważnemi propozycyami rządu francuskiego w sprawie ułożenia traktatu o taryfę. Czy pogłoska się sprawdzi, żaden z dzienników rzymskich nie może zaręczyć.

Książę Juliusz Borghese i Torlonia, małżonek jedynej córki księcia Aleksandra Torlonii, który się zobowiązał intercyzą ślubną przyjąć do nazwiska Borghezów także imię książąt Torlonia, oddał jako pełnomocnik żony swojej na własność państwa galeryę artystyczną pałacu na Piazza Venezia. Minister oświecenia wcielić ma te zbiory pod nazwą „zbiory artystyczne Torlonia“, do galeryi narodowej.

J. Simon oświadczył w rozmowie z jakimś dziennikarzem, że uważałby zamianę Tonkinu za Alzacyę i Lotaryngię za niekorzystną, bo Tonkin jest kolonią ogromnej przyszłości i stanie się dla Francyi drugiemi Indyami. Zdaje się jednak, że w Niemczech nikt nie myśli o podobnym interesie.

Prezydent Carnot podpisał dekret zarządzający zamknięcie nadzwyczajnej sesyi Izb. Wczoraj zaś Izby rozpoczęły zwyczajne sesye; w tych dniach Izba podejmie wybór prezydyum. Utrzymują, że Floquet nie ma widoków.

Dziennik *Gaulois* zaprzecza, jakoby hr. Paryża miał zamiar abdykować z roli pretendenta i cofnąć się w zacisze życia prywatnego. Dziennik ten zaprzecza również pogłoskom o wyczerpaniu zasobów materyalnych stronnictwa monarchicznego.

Pierre de Lano, autor sensacyjnej i nieco skandalicznej historyi dworu Napoleona III, która się ukazała w *Figarze*, został w nocy napadnięty przez jakiegoś elegancko ubranego człowieka. Napastnik strzelił z pistoletu; kula przeszyła mu kapelusz. Lano upadł, udając nieżywego, a nieznajomy uciekł.

Dzienniki angielskie chwytają skwapliwie każdą wiadomość o obecnej sytuacyi w Egipcie. W Londynie skonstatowano z zadowoleniem, że lokalna w Kairze prasa oświadczyła jednomyślnie, iż odwołanie angielskich sił zbrojnych jest obecnie stanowczo niemożliwe.

Times korzysta z okazyi, ażeby Francyi powiedzieć o sprawie egipskiej co następuje: „Nadzieje Francuzów co do zmiany w Egipcie, opierają się tylko na niejasnych półsłówkach Gladstona, w razie, oczywiście, gdyby doznał powodzenia przy wyborach. Ale nawet w takim razie, projekta zmian wywołałyby tylko zawikłania, mogące prowadzić do wojny“.

Książę Clarence, najstarszy syn księcia Walii, którego ślub z ks. Maryą Teck odbyć się ma niebawem, zachorował w Sandringham. Z Londynu telegrafują, że choroba ma być poważna.

Z Berlina donoszą, że Salisbury zamierza rozesłać okólnik do reprezentantów Anglii za granicą, w którym podniesie, że w obec zmiany tronu okupacya dalsza jest konieczna; z Londynu zaś zaprzeczają tej wiadomości, rząd bowiem sądzi, że w Egipcie sytuacya nie zmieniła się.

Nowy ambasador w Konstantynopolu sir Ford nie jest znakomitością, nie może mierzyć się z Whitem, ale uchodzi za pewnego i zręcznego dyplomatę.

Lord Randolph Churchill powrócił z długiej podróży po Afryce. Wysiadając z okręta, w rozmowie z przybyłymi powitać go dziennikarzami oświadczył na wstępie, że wbrew pogłoskom nie zamierza starać się o jakąkolwiek posadę dyplomatyczną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 stycznia. *(Tel. pr.)* Wczorajszy bal dworski był świetny. Obecni byli: Najj. Pan, prawie wszyscy Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, hr. Taaffe ze wszystkimi PP. Ministrami, dygnitarze dworscy i państwowi, oraz cała dyplomacya. Najd. Arcyksiężna Marya Teresa zastępowała Najj. Panię. Najd. Arcyksiężnej przedstawione zostały liczne młode damy, między innemi hr. Marya Baworowska.

Wiedeń, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszym balu dworskim, Najj. Pan zbliżył się umyślnie w tłumie gości do Pana Namiestnika hr. Badeniego i odszczególnił Go dłuższą rozmową.

Wiedeń, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) JE. Namiestnik, Kazimierz hrabia Badeni, otrzymał dzisiaj zaproszenie na obiad u Najdost. Arcyksięcia Wilhelma.

Jutro będzie JE. Namiestnik na audyencyi u Najdostojn. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Wiedeń, 13 stycznia. Według dziennika *Vaterland*, P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, celem ściślejszego związku Rządu z klubem hr. Hohenwarta, będzie na przyszłość obecnym na każdem posiedzeniu tego klubu.

Wiedeń, 13 stycznia. (*Tel. pr*). Potwierdza się wiadomość, że jak Minister hr. Kuenburg na posiedzeniach zjednoczonej lewicy, a P. Minister Zaleski na posiedzeniach Koła polskiego, tak hr. Falkenhayn obecny będzie na posiedzeniach klubu konserwatywnych, przez co Rząd pozostawać będzie w związku z trzema tymi klubami.

Wiedeń, 13 stycznia. W Izbie deputowanych rozpoczęła się wczoraj rozprawa nad traktatami handlowemi.

Referent dr. Hallwich zalecał przyjęcie traktatów.

Dep. Kramarz wystąpił przeciw traktatom głównie z politycznych względów, ponieważ Młodoczesi nie sympatyzują z trójprzymierzem. Zdaniem ich, trójprzymierze, miasto dawać rękojmię pokoju, zwiększa niebezpieczeństwo wojny, a to dla tego, że tendencyą trójprzymierza jest stawiać opór naturalnemu wpływowi Rossyi na państwa bałkańskie.

Dep. Klaic życzył sobie, ażeby traktat z Włochami zawarty, odesłano napowrót do Rządu, a to z powodu włoskich ceł na wino, rujnujących Dalmacyę. Mowca wyraził oczekiwanie, że niezaprzeczone prawo własności Austro Węgier względem wyspy Pelagosa zostanie w sposób energiczny zawarowane.

Dep. Szuklje oświadczył się za trójprzymierzem, nie ze stanowiska sympatyj narodowych, lecz dla tego, że jest ono rękojmią pokoju europejskiego.

Następnie postawiono ponownie szereg wniosków naglących w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego urzędnikom państwowym.

Wiedeń, 13 stycznia (*T. p.*) W kołach parlamentarnych istnieje zamiar przypuścić tylko po 13 mowców *pro* i *contra* w dyskusyi nad traktatami handlowemi. Oprócz tego zabierze głos P. Minister dr. Steinbach. Spodziewają się głosowania w poniedziałek.

Wiedeń, 13 stycznia. W dalszym ciągu ogólnej dyskusyi w Izbie deputowanych nad traktatami handlowemi, oświadczył Dipauli, że traktat handlowy z Włochami napotkałby niezawodnie na silniejszą opozycyę, gdyby nie ta okoliczność, iż Włochy należą do trójprzymierza.

Podjęcie nowych rokowań jest możliwe a nawet pożądane w interesie przemysłu lnianego. Mowca przypomina zasługi Tyrolu około obrony tych właśnie granic, skąd grozi obecnie niebezpieczeństwo ekonomiczne.

Berlin, 13 stycznia. Cesarz Wilhelm przyjmował wczoraj w południe arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, ks. Stablewskiego w obecności ministrów wyznań i spraw wewnętrznych. Arcybiskup ks. Stablewski, złożył przysięgę hołdowniczą, poczem uzyskał przyjęcie u cesarzowej.

Podczas aktu zaprzysiężenia dziękował ks. arcybiskup Stablewski cesarzowi za zaufanie, i rzekł, że cesarz jasno i śmiało pojął wielkie zadanie panującego. W tem widzi ks. Stablewski rękojmię, że można bezpiecznie spoglądać w przyszłość. Ks. Stablewski jest przekonany, że katolicy znajdą w królewskiem sercu monarchy należną im troskliwość i opiekę.

Cesarz Wilhelm odpowiadając, rzekł, że spodziewa się, iż gnieźnieńsko-poznańskiemu arcybiskupowi powiedzie się pogodzić przeciwności, które wśród dzieci jednego kraju nie są uprawnione, i że pielęgnować będzie u dyecezyan poszanowanie wierności dla domu cesarskiego, tudzież poszanowanie ustaw, a wśród mieszkańców zgodę. Cesarz żywi pewność, że pastorał gnieźnieńsko-poznański spocznie w silnej, wiernej i sprawiedliwej ręce.

Berlin, 13 stycznia. (*Telegram pryw.*) Ceremonii otwarcia, w dniu jutrzejszym, sejmu pruskiego, dokona w imieniu cesarza kanclerz, gen. Caprivi.

Ksiądz arcybiskup Stablewski wyjedzie dzisiaj z powrotem do Wrześni.

Rzym, 13 stycznia. *Essercito* oświadcza, iż jest w możności potwierdzić, że obecność ministra wojny na wyspie Sycylii zostaje w związku z projektem urządzenia w centrum tej wyspy, pod Castro-Giovanni, wielkiego obozu oszańcowanego.

Petersburg, 13 stycznia. Doniesienie o ustąpieniu generała Hurki z posady generał-gubernatora warszawskiego, zamieściły *Petersb. Wiedom.*, a nie *Journal de St. Petersbourg.*

Lizbona, 13 stycznia. Minister skarbu podał się do dymisyi.

Sofia, 13 stycznia. *Agence Balcanique* donosi, że pomiędzy W. Portą a rządem bułgarskim toczą się rokowania nad osnową noty, którą rząd bułgarski wystosować ma do Francyi celem uregulowania sprawy Chadourna.

Londyn, 13 stycznia. (*Telegram pr.*) Lord Salisbury przygotowuje okólnik do przedstawicieli Anglii za granicą, w którym będzie się starał udowodnić, że właśnie zmiana tronu w Egipcie wymaga utrzymania tam nadal okupacyi angielskiej. — Prasa w Kairze oświadcza jednomyślnie, iż wycofanie wojsk angielskich jest w danych warunkach niemożliwem.

Wobec sensacyjnych pogłosek o przyczynie śmierci wice-króla, ogłosiła egipska rada ministeryalna bardzo szczegółowe sprawozdanie lekarzy europejskich, które wykazuje, iż khediw zmarł śmiercią naturalną, mianowicie, na gwałtowne zapalenie płuc, spowodowane influenzą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 30. Akcye kredytowe 293·62, Anglo austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 208·75, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 93·77, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100·30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57·97. Usposobienie —.

Wiedeń, 13 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 40. Akcye kredytowe 293·97, Alp Tow. górnicze 62·20, Węgierskie akcye kredytowe 332·50, Akcye anglo-austryackie 159·90, Akcye banku Union 232·25, Akcye kolei Karola Ludwika 210·37, Akcye kolei Północnej 285·25, Akcye kolei Południowej 89·75, Losy tureckie 35·40, Akcye kolei państwowej 291·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 245·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198·25, Wiedeńskie losy komunalne 151·50, Akcye tytoniowe 165·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Akcye kolei Elbetal 229·25, Akcye banku dla krajów koronnych 208·—, 4-prc. węgierska renta złota 107·—, Akcye banku związkowego 111·—, Rubel papierowy 1·15·25, Węgierska renta papierowa 102·20. Usposobienie utrwalone.

Wiedeń, 13 stycznia 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 293·37, Akcye kolei państwowej 291·50, Akcye tytoniowe 165·50, Anglo austryackie 160·—, Unionbank 230·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 91·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 165·50 za 100 marek 57·97, Usposobienie słabsze.

Telegramy 12 zbożowe z dnia stycznia 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 20·87 do 21·25 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20·76 do 20·78 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 209·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 49·40 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 55·60 — — fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **poczta 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1892 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Następnie drukować będziemy powieść Wincentego hr. Łosia p. t. „Nemezis życia“.

Nadesłane.

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że **wino Chassaing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw bolesciom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu dyspepsyi, gastralgii, utracie sił i apetytu.
Znajduje się w głównych aptekach. 7335

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.
8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.
3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.
1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej
3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed połudn. wstęp wolny.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10—4 po południu. Wstęp w dnie powszednie 30 ct, w niedziele i święta 15 ct.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzie ę od godziny 10 11 przed południem, we środy i soboty od g. 11–3. Wstęp wolny

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 stycznia 1892.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 100 zł. m. k.	209	—	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	243	50	246	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	316	—	321	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	40	101	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	95	10	95	80
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	80	93	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5 % II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	21	1	31
„ „ papierowy	1	$14^1/_2$	1	$16^1/_2$
00 marek niemieckich	57	70	58	30

bez kupona bieżącego.

1

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 stycznia 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93.80	94.—
luty-sierpień	93.50	93.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	93.25	93.45
kwiecień-październik	93.25	93.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	136.—	137.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.50	150.50
„ „ 1864 po 100 złr.	181.—	182.—
„ „ 1864 po 50 złr.	181.—	182.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148.—	149.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.95	111.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.10	103.30
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	91.85	92.85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	160.40	160.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.50	295.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	635.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	314.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	208.30	208.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1032.—	1038.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90.25	91.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	315.—	319.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2855.—	2865.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.50	210.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.50	245.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	290.50	291.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	93.25	93.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.50	201.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.—	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.30	100.80
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.50	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	—.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	103.—	104.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.40	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.70	100.—
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.15	84.15
z r. 1884	91.20	92.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.75
Clarego po 40 zł. m. k.	52.25	53.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.—	59.—
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.50	54.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.40	16.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	0.50
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.50	30.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.90	118.35
Paryż za 100 fr.	46.82.50	46.90.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.50	5.60.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.—	9.36.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2148 (99 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem, podaje do wiadomości, że dnia 12 lutego 1892 odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 400 zł. zpn., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjna publiczna relicytacya realności Dawida Herra pod lk. 308 wyk. hip. l. 524 gminy kat. Tłuste miasto objętej.

Realność ta będzie sprzedana na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 1.000 zł. wal. austr.

Wadyum 100 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony c. k. notaryusz p. Władysłnw Rubczyński z Tłustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, 1 kwietnia 1891.

L. 12351 (8458 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Ignacego Mularza w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 95 gm. kat. Rzezawa objętej, dłużnika Józefa Lange własnej, w dwóch terminach mianowicie: dnia 11 lutego i 10 marca 1892 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wcisło.

Wadyum 205 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 14 listopada 1891.

L. 11901 (8487 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 107 zł. 60 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Breindli Weihrenhof w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 110 gm. kat. Podedworze objętej dłużniczki masy spadkowej Krystyny Hujarskiej własnej w dwóch terminach mianowicie: dn a 11 lutego i 10 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski w Bochni.

Wadyum 106 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 22 października 1891.

L. 5435 (8591 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 12 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 180 według wyk. hip. 291 gminy Rożen wielki Izraela Morgensterna własnej, na rzecz Srula Welzera pto 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia lub miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Stanisława Daneka z Kut.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 30 września 1891.

L. 5135 (128 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 19 rat pożyczkowych po 68 zł. 71 ct. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 6 w Stańkowcach wyk. hip. l. 66 oraz w 1/4 części wyk. hip. l. 67 dłużnika Onufrego Kochana własnej w terminach: dnia 17 lutego 1892 i dnia 17 marca 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania dla wyk. hip. l. 66 stanowi 1985 zł., a dla 1/4 części wyk. hip. l. 67 80 zł., zaś wadyum 10 prc. powyższych kwot.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 2 sierpnia 1891.

L. 6971 (28 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Arona Kornblaua w kwocie 5 zł. 68 ct. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności wyk. 303 ks. gr. gm. kat. Warwaryńce objętej dłużnika Tomasza Jaszewskiego własnej dnia 18 lutego i 10 marca 1892 każdym razem o 10 godz. przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 698 zł.

Wadyum 69 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 18 września 1891.

L. 44895 (189 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wzdzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa bezwarunkowo na czas oddania do 31 grudnia 1894, lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Liczba porządkowa	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się dnia	o godzinie
1	Sniatyn	mięso	III. klasa taryfy	9401	—	28 stycznia 1892	od 8 do 12 przed poł.

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do 2 godz. po południu dzień naprzód przed ustną licytacyą do do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnosić. Wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i w kancelaryi tutejszo-powiatowych nadzorów straży skarbowej w której każdy chęć licytowania mający może wglądnąć, zaś bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 3 stycznia 1892.

L. 7395 (171 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Rappaport w kwocie 169 zł. 11 ct. zpn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 29 stycznia 1892 i dnia 22 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 rano przymusowy przetarg ciał hipot. objętych ks. gr. dla gm. katastr. Szelpaki mianowicie połowy wyk. hip. l. 18 i połowy wyk. hip. l. 19 Józefa Kucharuk wyk. hip. l. 65 i 68 Iwana Hewko i wyk. hip. l. 178 Hzycia Wawra własnych, a to na pierwszym terminie nie niżej, na drugim i niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywołania połowy wyk. 18 — 70 zł., połowy wyk. 19 — 320 zł., wykazu 65 — 60 zł., wyk. 68 — 560 zł., wyk. 178 — 880 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce lub papierach pupilarne bezpieczeństwo mających.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipot. i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 11 sierpnia 1891 jako dniu wystawienia wyciągu hipot. prawa rzeczowe do sprzedać się mających nieruchomości nabyli, lub którymby uchwała ta lub późniejsze wcale lub należycie doręczone nie zostały, do rąk kuratora p. adw. dr. Kossera w Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 24 listopada 1891.

L. 5543 (145 1—3)

C: k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadmości, że celem zaspokojenia pretensyi Wiktora Hoffmana z Makowa w kwocie 208 zł. 65 ct. aw. zpn. (ex majori 908 zł. 65 ct. aw.) odbędzie się w dniach 11 lutego 1892 i 10 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę następujących w ks. gr. gm. kat. Maków na imię dłużnika Szczepana Nosalika (syna Józefa) zahipotekowanych i w Makowie położonych pesiadłości a mianowicie:

a) połowy posiadłości lwh. 657 objętej, b) 1/6 części posiadłości lwh. 658 objętej, c) 1/8 części posiadłości lwh. 652 i 655 objętych, protokołem oszacowania z dnia 20 czerwca 1891 l. 2938 uw., wraz z fundus instructus ogółem na kwotę 938 zł. 75 ct. aw. oszacowanych.

Cena wwołania 938 zł. 75 ct.

Wadyum 94 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz p. Aleksander Paczoski w Makowie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipot. wolno stronom przejrzeć lub też odpisać w tutejszym sądzie

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 21 listopada 1891.

L. 24549 (8586 1—3)

C. k Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie zaległych rat pożyczkowych galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie z. u. d. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 113 Dz. I. w Krakowie położonej, lwh. 107 objętej dłużników Löbla Thorna w jednej połowie, a Salomona Isenberga, Mojżesza Isenberga i Beili Isenbergowej w drugiej połowie własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 22 lutego 1892 i 21 marca 1892 każdym razem e godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 114225 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie, w drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 11422 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego.

Kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela ks. Jana Ziółczyńskiego i innych niewiadomych wierzycieli hipot. jest adw. dr. Czerny z substytucyą adw. dr. Kastorego w Krakowie.

Kraków, 13 listopada 1891.

L 11507 (184 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Mielcu w kwocie 180 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 61 ks. gr. gm. Cyranka objętej Jędrzeja Schaba własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 19 stycznia 1892 i w dniu 19 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 900 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 90 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu

Mielec, dnia 27 listopada 1891.

L. 107 (190 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Myślenice na czas od objęcia w posiadanie przedmiotu dyierżawnego w r. 1892 do końca grudnia 1893 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu na dniu 20 stycznia 1892 od godz. 9 rano do 12 w południe publiczna relicytacya.

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu wynosi roczną kwotę 3560 zł. aw.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające we wadyum 10 prc. ceny wywołania, mają być wnoszone do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godz. po południu dnia poprzedzającego relicytacyę tj. do 2-giej godziny dnia 19 stycznia 1892.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz, dnia 6 stycznia 1892.

L. 5324 (144 1—3)

Dnia 18 lutego i 18 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 194 w Oleszycach mieście położonej, wyk. hip. 202 objętej w sprawie i na rzecz wspólnej kasy sierocińskiej sądu Lubaczów przeciw Isaakowi Leibie Greif pto 95 zł. zpn.

Cena wywołania 740 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Józef Kapko ck. notaryusz w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 30 czerwca 1891.

L. 14201 (8490 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 19 lutego i 18 marca 1892 licytacya realności wyk. hip. l. 9 gm. Manastersko Julii Bihary własnej na rzecz Mikołaja Bybluka pto 100 zł. zpn., z tem że realność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 7 listopada 1891.

L. 7553 (8462 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży połowy realności pod lk. 449 w Sokołowie położonej lwh. 672 objętej Izaaka Messera a względnie jego masy spadkowej własnej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 23 lipca 1891 l. 5125 na zaspokojenie wierzytelności Jonascha Geschwinda jako prawonabywcy Efroima Matznera i Arona Neufelda w resztującej kwrcie 626 zł. 67 ct. zpn. dozwolenej dwa termina w tut. sądzie na 22 lutego 1892 i 4 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano wyznaczono.

Cena wywoławcza 2225 zł. wa.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosąd. registraturze.

Sokołów, 10 listopada 1891.

L. 5841 (90 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach odbędzie się 8 lutego i 7 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano celem ściągnięcia pretensyi Bernarda Landaua w kwocie 35 zł. 46 ct. zpn. publiczna licytacya realności lwh. 165 ks. gr. Grojec Franciszki Wołkowej własnej.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Krzeszowice, 22 grudnia 1891.

L. 8094 (100 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczk. i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 300 zł. zpn. w dniach 18 lutego tudzież 18 marca 1892 w sądzie o godz. 9 rano realność pod lk. 6 i 79 w Byszycach lwh. 4 ks. gr. gm. Byszyce objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywolania wynosi 3383 zł.

Zakład 339 zł. 30 ct.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych wolno przeglądnąć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 23 października 1891 do hipoteki weszli, do rąk c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 3 listopada 1891.

L. 12992 (173 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót około rekonstrukcyi drogi gminnej Jarosław-Gorzyce, odbędzie się w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dnia 28 stycznia 1892 o godz. 12 w południe licytacya za pomocą ofert.

Ceny fiskalne za rocoty wykonać się mające wraz z materyałami wynoszą:

za roboty ziemne . . .	8528 zł. 81 ct.
za „ pokładowe . .	75074 zł. 95 ct.
za roboty objektowe, poręcze i walcowanie drogi	7553 zł. 16 ct.
Razem	91156 zł. 92 ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy, mogą być w biurze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych przejrzane, gdzie też do godz. 12 w południe w powyż oznaczonym dniu wnoszone być mają oferty ułożone ściśle według poniżej podanego wzoru i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. oraz we wadyum w gotówce lub przydatnych do tego papierach wartościowych wynoszace kwotę 4500 zł. obliczoną według kursu z dnia 27 stycznia br.

Oferty nie ułożone według wzoru lub nie odpowiadające wyżej poszczególnionym wymogom, jakoteż wniesione po oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione i zostaną oferentom przez komisyę licytacyjną zwrócone.

Z c. k. Namienictwa.

Lwów, dnia 6 stycznia 1892.

W z ó r o f e r t y.

Niżej podpisany (i) obowiązuje (emy) się wykonać roboty około rekonstrukcyi drogi Jarosław-Gorzyce z opustem prc. słownie . . . . . odsetków z ceny fiskalnej 91156 zł, 92 ct.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (emy) się takowym bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Przepisane wadyum składające się z . . . . . załączam (y).

Lwów, dnia . . .

L. 9701 (170 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 28 stycznia i 25 lutego 1892 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej whl. 286 gm. kat. Sokał dłużnika Bażylego Chomickiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Trachtenberga w ilości 71 zł. 40 ct. wa.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 305 zł. 50 ct.

Wadyum kwota 30 zł. 55 ct.

W pierwszym terminie nabyć można powyższą majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Wejda.

Sokal, dnia 15 października 1891.

L. 6984 (167 2—3)

W dniach 8 lutego i 7 marca 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Antoniny Pilcer w kwocie 100 zł. aw. zpn. publiczna licytacya 11/16 części realności lwh 9 w Rudawie.

Cena wywołania zł. 2392 zł. 50 ct.

Wadyum zł. 240 wa.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 grudnia 1891.

L. 36840 (104 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Józefa 2 im. Underki, jako cesyonaryusza Henryka Dornbacha, przeciw masie spadkowej śp. Antoniego Franciszka Juljana 3 im. Kohmana, względnie jego nieletnim dzieciom i spadkobiercom Antoniemu, Stanisławowi, Honoracie i Eeliksowi Kohmanom, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 2650 zł. wa. zpn. (z pierwotnej 5000 zł. aw. zpn.) odbędzie się w dniach 18 lutego 1892 i 24 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw przymusuwa publiczna sprzedaż 1/6 części, 1/6 części i 1/5 z 1/6 części, czyli razem 11/30 cześci realności lk. 713²/₄ we Lwowie, wedle wyk. hip. 648 II dz. ks. gr. gm. Lwów, karta B. poz. 2, 3, 5 i 11 śp. Antoniego Franciszka Juliana 3 im. Kohmana, względnie jego nielet. dzieci i spadkobierców, a to: Antoniego, Stanisława, Honoraty i Feliksa Kohmanów własnych, egzekwowanej pretensyi za hipotekę służących, i to na pierwszym terminie tylko wyżej lub przynajmniejza cenę szacunkową na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej 1/3 części takowej, że cenę wywołania staowi wartość szacunkowa powyższych części realności w kwocie 7676 zł. 53¹/₂ ct., że wadyum wynosi 767 zł. 65 ct., że resztę warunków licytacyjnych. wyciąg hipot. i protokół oszacowania przeglądnąć można w registraturze, wreszcie, że dla wierzycieli hipot. realności lk. 713²/₄ we Lwowie, którzy po dniu 17 września 1891 prawa rzeczowe na sprzedać się mających częściach tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, z jakichkolwiek bądź powodów dość wcześnie lub też wcale doręczoną być nie mogła, został ustanowiony kuratorem adw. dr. Skowroński, a jego zastępcyą adw. gr. Srokowski.

We Lwowie, dnia 28 grudnia 1891.

L. 6097 (127 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 144 wyk. hip. l. 157 gm. kat. Strzeliska nowe objętej dłużników Michała, Onufrego i Ilka Hanusiaków własnej w terminach: dnia 17 lutego 1892 i dnia 17 marca 1892 każdym razem o godz. 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej cony wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć mozua w tus. registraturze.

Chodorów, 30 sierpnia 1801.

L. 8472 (125 3—3)

W dniu 28 stycznia 1892 o godz. 10 przed południem odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze Nr. 22 eegzekucyjn sprzedaż realności Szczepana, Mikołaja i Maryanny Rąpałów w Czermny objętej whl. 4 i 356 na 4149 zł. 85 ct. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Jaśle w kwocie 371 zł. 37 ct. zpn.

Cena wywołania 4149 zł. 85 ct.

Wadyum 415 zł. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Ignacy Steinhaus adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Jasło, dnia 30 listopada 1891.

L. 6770 (10 3—3)

W tut. sądzie edbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 12 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś 18 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. kons. 647 według wyk. hip. 419 gm. Stare Kuty Anny 1 śl. Błyźniuk 2 śl. Czepycha własnej na rzecz Cipry Pistinerowej pto 300 zł.

Cena wywołania 1488 zł.

Wadyum148 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i tych wierzycieli hipot., którzyby dopiero po 4 czerwcu 1891 weszli w hypotekę lub którymby uchwała niniejsza nie została doręczoną ustanawia się kuratorem p. Mieczysława Zarembę z Kut.

Kuty, 30 września 1891.

L. 7974 (8570 3—3)

W dniach 15 stycznia i 19 lutego 1892 kazdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Otylii Mortek w kwocie 1200 zł. aw. zpn. publiczna licytacya realności lwh. 62 4/32 części realności lwh. 261, 2/6 części realności lwh. 264 i 4/12 części realności lwh. 265 w Wilkowicach położonych, lwh. 62, 261, 262, 264 i 265 objętych, Walentego Kufla własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 3310 zł.

Wadyum 331 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Sam. Reich adw. w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 24 października 1891.

L. 5053 ((89 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach odbędzie się 15 lutego i 21 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano celem ściągnięcia pretensyi Szymona Weinhebera w kwocie 190 zł. z pn. publiczna licytacya realności lwh. 272 ks. gr. Regulice Franciszka Ciupka własnej.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. Sądzie,

Krzeszowice, 2 grudnia 1891.

L. 6285 ((18 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności hipotecznej Bronisławy Dukiet względnie jej prawonabywcy dr. Romana Adamskiego w kwocie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniu 17 lutego i 23 marca 1892 każyym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przy musowa sprzedaż sum hipotecznych 330 zł, 105 zł., 120 zł. i 9500 zł aw. w pozycyi 14 karty C majętności Dobrzechówka ad Rożanka na rzecz Antoniny z Dembińskich Albertowskiej zaintabulowanych.

Cena wywołania 10055 zł. aw.

Zakład 1000 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przajrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Chwalibóg ze substytucyą adwokata dr. Gaszyńskiego.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło dnia 19 grudnia 1891.

K. 7652 ((71 3—3)

W dniu 17 lutego 1892 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 70 i 187 w Łężanach Józefa Beigra i Zofii Rachwałowej własnych.

Cena wywołania realności pierwszej 600 zł., drugiej 200 zł.

Wadyum co do pierwszej realności 60 zł., co do do drugiej 20 zł.

Warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne do przeglądnięcia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 15 października 1891.

Konkursa.

L. 4 (120 3—3)

Konkurs.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem w myśl uchwały z dnia 9 grudnia 1891 konkurs na następujące A) stałe posady nauczycielskie a mianowicie:

1. przy szkole 1 klasowej w Wielopolu skrzyńskiem z płacą roczną 254 zł. 85 ct. gotówką, tudzież emolumentami w łącznej kwocie 45 zł. 15 ct. a w szczególności 2 korce żyta, 1 korzec jęczmienia, 1 korzec tatarki, i 6 sągów drzewa opałowego.

2. przy szkole 1 klasowej w Pstrągowej z płacą 400 zł. i w Kozodrzy z płacą 300 zł.

3. przy szkole 2 klasowej w Nagoszynie na posadę młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.

Przy posadach ad 1 i 2 wolne pomieszkanie.

B) prowizoryczne posady nadetatowe przy szkołach 4 klasowych w Dębicy i w Ropczycach z płacą po 270 zł. i 27 zł. na mieszkanie.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe względnie w myśl rozporządzenia ck. Rady szkolnej krajowej z dnia 20 marca 1889 l. 4216 w tabelę kwalifikacyjną wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej na posady stałe do końca lutego 1892, zaś na posady prowizoryczne bezwłocznie.

Nauczyciele już stale zamianowani mają nadto dołączyć dekret wymiaru wkładek na fundusz emerytalny.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Ropczyce, dnia 2 stycznia 1892.

L. 114/p. (147 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 7 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady adjunkta przy c. k. Zakładzie kary dla męszczyzn w Stanisławowie z dniem 30 stycznia 1892 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 8 stycznia 1892.

L. 2 (182 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli poszukuje dyetaryusza z szybkiem, czytelnem pismem za wynagrodzeniem miesięcznem 25 zł.

Dukla, dnia 6 stycznia 1891.

L. 35 (154)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jarosławiu rozpisuje niniejszem konkurs colem stałego obsadzenia:

A. posady osobnego nauczyciela religii rzym. kat. i osobnego nauczyciela religii gr. kat. przy sześcio klasowej szkole żeńskiej w Jarosławiu z płacą roczną sześciuset (600) zł. i obowiązkiem udzielenia nauki religii.

1) w sześcioklasowei szkole żeńskiej jedenastu (11) godzin tygodniowo.

2) w sześcioklasowej szkole męskiej ośmiu (8) godzin tygodniowo.

3) w dwu klasowej szkole mięszanej na przedmieściu leżajskiem dwóch (2) godzin tygodniowo i

4) odbywania dwóch (2) exhort tygodniowo.

Do obu powyższych posad przywiązane są dodatki pięcioletnie po 50 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

B. posady starszego nauczyciela, względnie nauczycielki starszej przy czteroklasowej szkole mięszanej w Pruchniku z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. jako dodatek na pomieszkanie.

C. posady nauczyciela (nauczycielki) starszego kierującego przy dwuklasowej szkole mięszanej w Cieplicach z płacą roczną 400 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. rocznie tudzież wolnem pomieszkamiem.

D. posady nauczyciela (nauczycielki) młodszego przy dwuklas. szkole w Cieplicach Skołoszowie i Najdanie sieniawskim z płacą roczną 240 zł. i wolnem pomieszkaniem w Cieplicach i Skołoszowie.

E. posady nauczyciela (nauczycielki) młodszego przy dwuklasowej szkole na przedmieściu leżajskiem w Jarosławiu z płacą roczną 360 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w roczne kwocie 36 zł.

F. posady nauczyciela (nauczycielki) przy jednoklasowej szkole etatowej z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w

1) Chłopicach,
2) Kaszycach,
3) Muninie,
4) Pawłosiowie,
5) Pełkiniach,
6(Pełnatyczach,
7) Rudce,
8) Rozwienicy,
9) Surochowie,
10) Zabłotcach.

G. posady nauczyciela (nauczycielki) młodszego z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkanim przy jednoklasowej szkole filia-nej w

1) Adamówce,
2) Chorzowie,
3) Dąbrowicy,
4) Grabowcu,
5) Kidałowicach,
6) Radawie,
7) Woli buchowskiej.

W szkole w Cieplicach, Dąbrowicy, Grabowcu i Surochowie językiem wykładowym jest język ruski, we wszystkich zaś innych szkołach język polski.

Nauczyciel kierujący szkoły 2 kl. w Cieplicach ma do własnego użytku 26 morgów, i 237² sążni gruntu z ktorego czysty dochód obliczono na 44 zł.

Nauczyciel w Rudce ma 18 morgów i 230² sążni gruntu, z którego czysty dochód obliczono na 39 zł. 73 ct., a nauczyciel w Dąbrowicy ma 17 morgów 1407² sążni gruntu, z którego czysty dochód obliczono na 30 złr. a. w.

Czysty dochód będzie odciągany z płacy nauczyciela.

Prawo prezentowania nauczycieli przy szkole w Cieplicach, Pruchniku, Pełkiniach, i Pełnatyczach przysługuje właścicielom odnośnych obszarów dworskich, a w Dąbrowicy gminie wspólnie z obszarem dworskim, w Grabowcu zaś gminie wspólnie z gminą Białoskórką.

O posadę nauczyciela religii rzym. i grec. kat. mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy i zakonni.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podanie należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca lutego 1892.

Jarosław, dnia 5 stycznia 1892.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręgowej.

C. k. Starsota,

Upadłości.

L. 24 (178)

Przemyski c. k. Sąd obwodowy jako konkursowy ogłasza, że w miejsce tymczasowego zarządcy masy konkursowej Benjamina Wurfa adw. dr. Wilhelma Rosenbacha, ustanowiono zarządcą dr. Maurycego Dawida adwokata w Przemyślu, zaś tegoż zastępcą dr, Jakóba Mestera, kandydata adwokatury w Przemyślu.

Przemyśl, 9 stycznia 1892.

Kuratele.

L. 9923 (108 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, że Jan Gurżdź z Kwaczały za umysłowo chorego uznany, a Mikołaj Urbańczyk wójt tejże gminy kuratorem jego ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 14 września 1891.

L. 24544 (86 3—3)

Sabinę Marcinkiewicz ze Stechnikowiec uznano za umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Felicyana Marcinkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy mdel.

Tarnopol, dnia 7 listopada 1891.

L. 7904 (187 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie oznajmia, że Stafan Stelmach rolnik z Pobereża za marnotrawcę uznanym został, a kuratorem dla niego Iwan Cukarnyk gospodarz z Pobereża jest ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Żurawno, dnia 11 grudnia 1891.

L. 11796 (156 1—3)

Podaje się do wiadomości, że Jan Michalec z Borków uznanym został za głupkowatego i pod kuratelę oddanym.

Kuratorem jego jest Wojciech Chrabąszcz.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10881 (25 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rudolfa Röznera z Łanczyna, że Jossel Brenner wniósł przeciw niemu i innym pozew de pr. 5 lipca 1887 l. 6062 o zapłacenie kwoty 60 zł. wa. zpn., że termin do rozpawy sumarycznej na dzień 4 marca 1892 o 8—9 rano wyznaczono, i że dlań kuratorem p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna ustanowiono.

Wzywa się zatem Rudolfa Röznera aby o swojem miejscu pobytu Sądowi doniósł lub środki do obrony jego praw służyć mogące ustanowionemu kuratorowi podał, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe skutki dlań wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Delatyn, 14 grudnia 1891.

L. 45602 (30 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Joachima Chajesa prawonabywcy Markusa i Amelii Braw o wydanie kwoty 246 zł. 91 ct. a. w., którą Dyrekcya ruchu c. k. uprzywilejowanej kolei Karola Ludwika tytułem refakcyi Markusowi Braw należącej na rzecz tegoż do depozytu złożyła dla Markusa Braw z życia i pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Schaffa i doręcza temuż uchwałę z 7 marca 1891 L. 5266 na wydanie tej kwoty wzywając tym edyktem Markusa Braw, ażeby w należytym czasie się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, 12 grudnia 1891.

L. 12123 (8505 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Kristena, że przeciw niemu i tow. wniosła c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem Skarbu Państwa pozew sumaryczny o zapłacenie 54 zł. 70 ct. zpn., że kuratorem dla niego adw. dra Krobickiego ze substytucyą adw. Kaweckiego w Kołomyi ustanowiono i pierwszemu z nich egzemplarz pozwu de praes. 15 lipca 1891 l. 8983 z alegatami doręczono i że przysługuje temuż prawo, ustanowionemu dlań kuratorowi środki dowodowe udzielić lub innego pełnomocnika sobie obrać.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 2 października 1891.

L. 10068 (21 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie w sporze wekslowym Izaka Zeisia przeciw Michałowi Bartoszkowi pto 50 zł. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratora ad actum w osobie p. dr. Hermana Leckera adwokata w Rzeszowie z substytucyą p. dr. Samuela Reicha i doręczył temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 11 października 1891 l. 8501 dla Michała Bartoszka.

O tem się Michała Bartoszka zawiadamia z wezwaniem aby kuratorowi swemu potrzebnych iniformacyj udzielił ewentualnie o obraniu sobie innego zastępcy sąd zawiadomił, ile że w przeciwnym razie skuti tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Rzeszów, 10 grudnia 1891.

L. 9096 (20 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Moritza Freilicha przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Chrobak pto 200 zł. aw. zpn. dla tejże Salomei Chrobak ustanowił kuratorem ad actum p. adw. Leckera z substytucyą p. adw. dr. Bindera i temuż uchwałę licytacyjną z dnia 10 grudnia 1891 l. 9096 doręcza i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. Sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 30 grudnia 1891.

L. 16310 (8565 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Findel, iż na prośbę Zakładu kredyt. komercyalnego w Kołomyi z 2 grudnia 1891 l. 15554 został przeciw niemu uchwałą z dnia 5 grudnia 1891 l. 15554 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 65 zł. aw., że do zastępywania go w tej sprawie kurator w osobie adw. Herdliczki z substytucyą adw. Kaweckiego ustanowiony i temuż kuratorowi dotyczący nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 19 grudnia 1891.

L. 7609 (60 2—3)

Wojnicki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Salomona i Marjem Klausnerów, że w sprawie Chaskla Fluhra przeciw nim o 63 zł. 27 ct. ustanowiono dla nich Mojżesza Heubergera ze Zakliczyna kuratorem, z którym w razie nie z głoszenia się ich ta sprawa dalej przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 6 grudnia 1891.

(174 2—3)

PP. DDr. Leon Klarfeld, Ferdynand Kwiatkowski i Jan Kanty Tomasz dw. im. Steczkowski wpisani zostali z dniem 9 stycznia 1892 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 9 stycznia 1892.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzących, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d, 10 stycznia 1892.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kołomyja	Soroki.
	Sanok	Mików.
	Tłumacz	Bohorodczany.
Róża wąglikowa	Ropczyce	Nagorzyn.
Zaraza wąglikowa	Drohobycz	Opary.
	Żydaczów	Cucułowce.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bochnia	Łapczyca.
	Dąbrowa	Niwki ad Pilcza żelich.
	Dobromil	Katyna.
	Drohobycz	Kropiwnik stary.
	Gorlice	Rychwałd.
	Husiatyn	Kryweńkie.
	Jarosław	Zamiechów.
	Kamionka	Sielec.
	Mościska	Jordanówka, Krysowice, Pnikut, Rudniki.
	Podhajce	Burty ad Horożanka, Horożanka, Jabłonówka.
	Rudki	Nowosiółki g.
	Sambor	Wykoty.
	Skałat	Aleksandrówka ad Borki m. Kokoszyńce.
	Staremiasto	Topolnica.
	Trembowla	Łozówka ad Plebanówka, Chatki ad Plebanówka, Plebanówka, Wigdorówka ad Iwanówka, Wolica.
	Turka	Hołowsko, Iwaszkowce, Kondratów, Krywka, Matków.
	Wieliczka	Łazany.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6450 (8544 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 24 października 1891 l. 6151 wpisano dnia 3 listopada 1891 w rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Brzeżanach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Credit-Verein für Handel und Gewerbe in Brzeżany regestrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung) że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia dnia 31 sierpnia 1891 odbytem uchwalono rozwiązenie stowarzyszenia i że likwidatorem wybrano Jakóba Halberthala dotychczasowego dyrektora tego towarzystwa tudzież, że wybrany likwidator firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod odciskiem firmy towarzystwa z dodatkiem „w likwidacyi“ swoję imię i nazwisko własnoręcznie umieszczać będzie.

Oraz wzywa Sąd wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, ażeby się z swoim, pretensyami u stowarzyszenia zgłosili.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, 7 listopada 1891.

L. 15151 (70 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanowił w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Samuela Neumanna i Mariem Matli dw. im. Neumann o zapłacenie kwoty 728 zł. 25 ct. aw. zpn. dla niewiadomej z miejsca pobytu firmy „S. Baseches spadkobiercy“ (S. Baseches Erben) kuratorem ad actum dr. Bernharda Grossa adwokata krajowego w Brodach, o czem się firmę „S. Baseches spadkobiercy“ powiadamia, wzywając ją, ażeby temuż kuratorowi informacyę udzieliła, ewentualnie Sądowi innego kuratora przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 29 września 1891.

L. 10148 (168 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Starczowskiego, że Leon Panczakiewicz wniósł przeciwko niemu pozew o zapłatę 38 zł. 80 ct. aw. zpn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na 29 stycznia 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnego ustanowiono adw. dr. Kozłeckiego w Nowym targu.

Nowy targ, dnia 2 stycznia 1892.

L. 8148 (43 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Sławuszewskiego, aby do spadku po swym bracie Onufrym Sławuszewskim dnia 25 grudnia 1884 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia w Woli wadowskiej zmarłym, w terminie jednego roku się zgłosił, inaczej bowiem postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Kowałem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 10 listopada 1891.

L. 7383 (24 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 6 sierpnia 1891 l, 4533 w sprawie Dmytra Drozd przeciw Iwanowi Chodak o wpis prawa zastawu dla sumy 180 zł w stanie biernym połowy ciała hipotecznego lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Myczków objętego Iwana Chodak własnego dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Chodaka kuratorem p. Jana Zatorskiego z Myczkowa.

O czem się Iwana Chodaka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 4 grudnia 1891.

L. 9095 (22 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Moritza Freilicha przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Chrobak pto 180 zł. 60 ct. aw. zpn. dla tejże Salomei Chrobak ustanowił kuratorem ad actum p. adw. dr. Leckera z substytucyą p. adw. dr. Bindera i temuż uchwałę licytacyjną z dnia 10 grudnia 1891 l, 9095 doręcza i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. Sądowi innego pełnomocnika wskazała gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 10 grudnia 1891.

L. 9041 (46 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Bausnera, że Olech Wołczasty i Olech Rudnianin zgłosili prawo własności do parceli gr. 6698 objętej wykazem l. 22 ks. gr. gminy Cieplice na imię Karola Bausnera intabulowanych i że dla niego ustanowiono kuratorem Stefana Turaja.

Wzywa się zatem Karola Bausnera ażeby na wyznaczonym terminie dnia 3 lutego 1892 o 9 godzinie rano w tutejszym Sądzie się jawił lub z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 6 grudnia 1891.

L. 16053 (52 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Süsmana Jamnera, że dla bronienia praw jego ustanawia na wniosek Bazylego Selocha kuratora w osobie Andrzeja Mielnika gospodarza w Starzewnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 12 grudnia 1891.

L. 4669 (175 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Rutkowskiego, iż przeciw niemu wniósł Józef Lubojemski pozew o zapłatę sumy 100 zł. aw. zpn., że mu kuratorem Wincentego Kulika ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 lutego 1892 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, dnia 30 grudnia 1891.

L. 23899 (181 1—3)

C k. Sąd powiatowy m. deleg. w Złoczowie ustanowił w skutek pozwu Markusa Katza przeciw Janowi hr. Schaffgotsch pto 400 zł. aw. z pn. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana hr. Schaffgotsch kuratorem adwokata Rożankowskiego ze substytucyą adwokata dr. Witlina i doręczając wniesiony pozew ustanowionemu kuratorowi wyznaczył termin do sumarycznej rozprawy na dzień 26 stycznia 1892 o 10 godzinie przed południem.

O tem zawiadamia się Jana hr. Schaffgotsch z wezwaniem, ażeby na powyższym terminie w Sądzie tut. stanął gdyż złe skutki niestawiennictwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego m. dlg.
Złoczów, dna 9 grudnia 1891.

L. 962 (151)

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1892 roku o godzinie 10 przed południem, odbędą się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie następujące losowania obligacyj gal. pożyczek krajowych w sposób używany przy losowaniu zapisów długu państwa, a mianowicie:

A) Trzydzieste siódme (XXXVII) losowanie 6 prc. obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1873.

Z pożyczki tej, emitowanej w sumie 1,600.000 zł. wa. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser A.	2 sztuk	po 100 zł.	. .	200 zł.
„ B.	4 „	„ 300 zł.	. .	1200 zł.
„ C.	8 „	„ 500 zł.	. .	4000 zł.
„ D.	9 „	„ 1000 zł.	. .	9000 zł.

Ogółem w imiennej wartości na 14 400 zł.

B) Siedmnaste (XVII) losowanie 4½ prc, obligacyi gal. pożyczki krajowej z roku 1883.

Wedle zatwierdzonego przez wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 23 września 1883 do l. 3865 F. M. planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 3,800.000 zł. wa. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A.	31 sztuk	po 100 zł.	.	3100 zł.
„ B.	20 „	„ 500 zł.	.	10000 zł.
„ C.	4 „	„ 1000 zł.	.	4000 zł.
„ D.	2 „	„ 5000 zł.	.	10000 zł.

Ogółem w imiennej wartości na 27.100 zł.

C) Piętnaste (XV) losowanie 4½ prc. obligacyi gal. pożyczki krajowej z roku 1884.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 27 kwietnia 1884 do l. 1696 F. M. planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 1.000.000 zł. wa., wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A.	8 sztuk	po 100 zł.	. .	800 zł.
„ B.	1 „	na		1000 zł.
„ C.	1 „	„		5000 zł.

Ogółem w imiennej wartości na 6.800 zł.

D) Czternaste (XIV) losowanie 4½ prc. obligacyi gal. pożyczki krajowej z roku 1885.

Wedle zatwierdzonego przez wysokie c. k. Ministerstwo skarbu z dnia 17 czerwca 1885 do l. 2342 F. M. planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 354.800 złr. wa. wyciągnięte będą następujące obligacye

Ser. A.	5 sztuk	po 100 zł.	. .	500 zł.
„ B.	2 „	„ 1000 zł.	. .	2000 zł.

Ogółem w imiennej wartości na 2,500 zł.

E) Siódme (VII) losowanie 4½ prc. obligacyi gal. pożyczki krajowej z roku 1888.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 14 kwietnia 1889 l. 1423 F. M. planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 443.800 zł. wa. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. B.	1 sztuka	na	500 zł.
„ C.	2 „	po 1000 zł. . .	2000 zł.

Ogółem w imiennej wartości na 2.500 zł.

F) Szóste (VI) losowanie 4½ prc obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1889

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu z dnia 14 kwietnia 1889 l. 1423 F. M. planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 700.000 zł. wa. wyciągnięte będą następujące obligacye;

Ser. A.	9 sztuk	po 100 zł.	. .	900 zł.
„ B.	2 „	„ 500 zł.	. .	1000 zł.
„ C.	2 „	„ 1000 zł.	. .	2000 zł.

Ogółem w imiennej wartości na 3.900 zł.

G) Drugie (II) losowanie 4 prc. obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1891.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu z dnia 20 kwietnia 1891 l 1639 F. M. planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 1,500.000 zł. wa., wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A.	10 sztuk	po 100 zł.	. .	1000 zł.
„ B.	1 sztuka	na		500 zł.
„ C.	1 „	„		1000 zł.
„ D.	1 „	„		5000 zł.

Ogółem w imiennej wartości na 7.500 zł.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 7 stycznia 1892.

L. 12519 (79 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że pozew spadkobierców śp. Zygmunta Piwko, Seweryna Grossa i innych de pr, 30 września 1891 l. 12519 o uznanie za zgasłe i wykreślenie nadciężarów z dóbr Słobódka leśna, Chorośnia, Grzędy i Zygmuntówka, do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach zadekretował, i że dla nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych Jakóba Senensieb i Süsie Habera, kuratorem adw. dr. Schustera w Kołomyi z substytucyą adw. dr. Freudenberga w Kołomyi, zaś dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Abrahama Schächtera, kuratorem adw. dr. Zipsera w Kołomyi z substytucyą adw. dr. Goldfarba w Kołomyi zamianował.

Wzywa się zatem Jakuba Senensieb, Süsie Habera i Abrahama Schächtera, by ustanowionym kuratorom informacyę do obrony swoich praw udzielili, lub innych zastępców sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Kołomyja, 14 listopada 1891.

L, 13078 (83 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szmula Grumeta, że pow. Towarzystwo zal. w Sanoku wniosło przeciw niemu i innym pozew o 100 zł. zpn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 grudnia 1891 wyznaczono i kuratora w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku dla niego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy m. delg.
Sanok, dnia 20 października 1891.

L. 20770 (126 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Arona Horowitza, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego komercyalnego przeciw niemu o zapłacenie 90 złr. w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 21 marca 1891 l. 1288 ustanawia dla niego kuratora w osobie adw. dr. Zippera z Kołomyi i wzywa tegoż Arona Horowitza, by ustanowionemu kuratorowi podał miejsce zamieszkania i szczegóły sprawy tej dotyczące, gdyż inaczej wyniknąć mogące ztąd złe skutki samby sobie przypisać musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego mdlg.
Kołomyja, 27 listopada 1891.

L. 9027 [114 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Matwijca, że Iwan Muszcz zgłosił prawo własności do parcel grunt. 281|1, 282|1, 283|1, 284|1, i 286|1 powstałych z całych parcel objętych wykazem l 304 ks. gr. gminy Cieplice na imię Stefana Matwijca intabulowanych i że dla niego ustanowiono kuratorem Stefana Sidorskiego.

Wzywa się zatem Stefana Matwijca, ażeby na wyznaczonym terminie dnia 3 lutego 1892 o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie się jawił lub z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego zastępcę ustanowił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisze.

Sieniawa, 6 grudnia 1891.

L. 17024 (96 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z imienia, życia i miejsca pobytu Dobrzańskiego, że na pozew Abrahama Mosesa Ragera z dnia 27 listopada 1891 l. 17024 o uznanie prawa własności do parc. lk. 45 i t. d. majętności część Starunia wyznacza do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy pod zagrożeniem następstw § 32 ust. wskazanych i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adwokatowi dr. Buczyńskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 5 grudnia 1891.

L. 5018 (169 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zemlę, że celem doręczenia temuz tutejszosądowej rezolucyj hipotecznej z dnia 13 maja 1890 l. 4259 w sprawie hipotecznej Stefana Howantza o zamianę prenotacyi prawa własności połowy posiadłości lwh. 74 w Dębnikach na intabulabyę, kuratorem Wojciecha Zemlę ustanowiono.

Podgórze, 12 maja 1891.

L. 10579 (8553 3—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Franciszki Garbicz z Hałuszczyniec ustanowiono kuratorem Ignacego Garbicza i temuż uchwałę tabularną z dnia 12 lutego 1891 l. 10837 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 30 listopada 1891.

L. 29909 (103 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że p. Jan Blonarowicz c. k. notaryusz w Mikołajowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 września 1891 l. 17338 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Monasterzyskach z dniem 14 stycznia 1892 z urzędowania w Mikołajowie ustępuje a dnia 22 stycznia 1892 urzędowanie w Monasterzyskach obejmuje.

Lwów, 31 grudnia 1891.

L. 16605 (8550 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Samborze ustanawia w sprawie tabularnej Franciszka Dempniaka i Marcina Zuka o intabulacyę prawa własności 1/4 części prc. lkat. 1154/2 i 1154/2 w Kalinowie położonych dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ruczaja w Ameryce, zamieszkałego, kuratora ad actum w osobie Franciszka Kulmy naczelnika gminy Kalinów, i doręcza temuż uchwałę tabularną z dnia 30 lipca 1890 l. 11928. O tem zawiadamia się niniejszem Jana Ruczaja celem udzielenia kuratorowi dowodów swoich lub przedstawienia sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej w razie zaniechania wynikające stąd skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Sambor, 17 października 1891.

L. 18039 (8509 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Pelaka że przeciw niemu wniósł pod dniem 21 listopada 1891 do l. 18039 do tutejszego sądu Izrael Isser Ehrlich z Łabowy skargę o zapłacenie kwoty 50 zł. aw., że na tą skargę termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 lutego 1892 godz. 8 rano wyznaczono i dla niego adw. dra Chlebowskiego w Nowym Sączu kuratorem ustanowiono. Jest tedy rzeczą Pawła Pelaka wymienionemu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielić lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowić i sądowi wskazać.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Nowy Sącz, 21 listopada 1891.

L. 5039 (8581 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Szczerbę, że jego matka Barbara 1 śl. Szczerba 2 śl. Pyrcio zmarła 28 stycznia 1882 w Zawadce Rymanowskiej beztestamentalnie, z wezwaniem, aby w ciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego do objęcia tego spadku w sądzie się zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 8521 (8587 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Teodora Ignacego Riedla wdraża postępowanie w celu umorzenia policy ubezpieczenia kapitału pośmiertnego 6000 zł. a. w. opiewającej dnia 20 czerwca 1879 przez dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie do Nr. 8715 na rzecz Teodora Ignacego Riedla wystawionej, który to kapitał ma być wypłacony po śmierci tegoż okazicielowi powyższej policy i wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu tej policy, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej gazecie lwowskiej tem pewniej okazał, ile że w razie przeciwnym, za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną, a rzeczone Towarzystwo do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanem onemuż nie będzie.

Kraków, dnia 28 marca 1890.

L. 11093 (8579 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej uwiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Ott de Ottenkron, że Kość Batuch wniósł przeciw niej i Walentemu Schnerchowi pozew o zapłatę 60 zł., na który termin na dzień 26 stycznia 1892 do rozprawy w tutejszym sądzie wyznaczonym został. Wzywa się zatem tejże Rozalię Ott de Ottenkron, aby na tymże terminie albo osobiście stawiła się, albo kuratorowi dla niej ustanowionemu p. drowi Adolfowi Segalowi adwokatowi w Rawie środki do obrony dostarczyła, lub też inszego zastępcę sobie obrała i tutejszemu sądowi wskazała.

Rawa, 30 listopada 1891.

L. 14885 (8590 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z pobytu Jana Zacharskiego i Bronisławę Klatecką, że w sprawie egzekucyjnej dra Ferdynanda Maissa, przeciw spadkobiercom Feliksa Zacharskiego et C. o 300 zł. dla nich kuratorem adw. dr. Serafińskiego w Bochni ustanowiono i jemu rezolucye dotyczące doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 17 grudnia 1891.

L. 14182 (8545 3—3)

Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Kulczyckiego Gut, że na pozew o nakaz zapłaty Hermana Rappaporta z praes. 12 grudnia 1891 l. 14182 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 125 zł. aw. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Justyna Witza ze substytucyą adw. dr. Budzynowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Grzegorza Kulczyckiego Gut, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ile że wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 15 grudnia 1891.

L. 6238 (19 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wykreślenie z rejestru dla firm zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka tkacka w Krośnie, towarzystwo zarejestrowane z poręką dwukrotnego udziału“ a zarazem ogłasza, że członkowie spółki tej w dniu 23 grudnia 1890 uchwaliła rozwiązanie spółki i że wybrano do przeprowadzenia likwidacyi jako likwidatorów pp. Henryka Gruszeckiego, Aleksandra Żurawskiego i Franciszka Pileckiego a jako zastępcę likwidatora p. dr. Feliksa Czajkowskiego.

Nadmienia się że wierzyciele rozwiązanej spółki tkackiej w Krośnie winni się z rzekomemi pretensyami zgłosić w przeciągu jednego roku do likwidatorów wyżej wymienionych którzy pod słowami: „spółka tkacka w Krośnie stowarzyszenie zarejestrowane z poręką dwukrotego udziału w likwidacyi“ podpisywać się będą własnoręcznie: F. Pilecki, A Żurawski, Henryk Gruszecki, Dr. Czajkowski.

Z c. k. Sądu obwodowego jako handlowego.

Jasło dnia, 19 grudnia 18 1.

L. 14343 [8526 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Jakóba Feuera przeciw Leoncyuszowi Janocha o 500 zł. ustanowił dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adwokata Adolfa Herdliczkę z Kołomyi kuratorem i doręczył mu nakaz zapłaty z 18 października 1890 l. 14343.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 18 października 1890.

L. 7645 (8593 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Durka że Agnieszka Traczowa wniosła do tutejszego Sądu podanie o egzekucyjny wpis prawa zastawu dla sumy 10 zł. 40 ct. w stanie biernym realności lwh. 393 gm. Charzewic objętej Jędrzeja Durka własnej i że celem doręczenia tutejszej rezolucyi z dnia 13 kwietnia 1891 l. 2262 kuratora w osobie Tomasza Durka z Posania ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 10 grudnia 1891.

L. 9094 (5 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Chaima Hersteina przeciw Salomei Chrobak pto. 180 zł. 60 ct. a. w. zpn. dla tejże Salomei Chrobak ustanowił kuratorem ad actum p. adw. dr. Leckera z substytucyą adw. dr. Bindera i temuż uchwałę licytacyjną z dnia 10 grudnia 1891 l. 9094 doręcza i poleca Salomei Chrobak aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut Sądowi innego pełnomocnika wskazała w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 10 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

Ekspedycya miejscowa „Narodnej Czasopysi“

przeniesioną została z dniem 1 stycznia 1892 r. do „Biura Dzienników“ Ludwika Plohna, ul. Karola Ludwika l. 9. — „Biuro Dzienników“ odbierać też będzie wyłącznie od Nowego Roku prenumeratę miejscową.

Inseraty (Doniesienia prywatne) tak dla „Narodnej Czasopysi“ jak i dla „Gazety Lwowskiej“ przyjmować będzie odtąd wyłącznie wyżej wymienione „Biuro Dzienników“

Realność we Lwowie

z czystym dochodem rocznym 10.000 zł., korzystnie położona, jest do sprzedania. Bliższe wiadomości u adw. p. dr. Stromengera, we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 14. 47

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1892

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi „*GAZETY LWOWSKIEJ*“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Lekarska ordynacya

w słabościach wewnętrznych i zewnętrznych, kobiecych i dziecinnych

udziela rady i sposoby leczenia w kilku językach we wszystkich sanitarnych, medycznych i hygienicznych sprawach

med. dr. i weterynarz

dr. Weiser

wydawca i naczelny redaktor gazety „Illustrirtes Centralblatt“ i „Gesundheitspflege“

Wiedeń III, Hauptstrasse 59.

Poradom listownym uprasza się o podanie dokładnego adresu jak i załączenie honoraryum. 41

Kompot z czerwonych borówek

smażonych w cukrze, znany z najlepszej jakości i stanowiący wyborną przekąskę, dostarcza w 5 kilowych oplecionych naczyniach szklannych zawierających 3¼ litry, po cenie 2 zł. 60 ct franco za pobraniem należytości **Wilhelm Gottstein**, aptekarz w Schönbach koło Eger w Czechach. 8367

Ogłoszenie. 44

Niniejszem zapraszamy Członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką na

VII, Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 31 stycznia 1892 w niedzielę o godz. 12 w południe w gmachu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1891.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków a rok 1891.
3. Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1891.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych w myśl §. 25 statutu.
5. Wybór stałej komisyi kontrolującej.

Głogów, dnia 10 stycznia 1892.

Rada nadzorcza powiatowego Towarzystwa w Głogowie, stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Kazimierz Doliński, prezes Jan Kościuszko, sekr.

Walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się w Radłowie dnia 23 stycznia 1892 o godzinie 11 z rana w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z rachunków i czynności za rok 1891.
2. Wniosek komisyi kontrolującej o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1891.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1891.
4. Wybór nowej dyrekcyi.

Radłów, dnia 10 stycznia 1892.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie.

Wachulski, sekretarz. Władysław Dąmbski, prezes. 45

Ogłoszenie 40

Trwarzystwo tkaczy w Błażowej, stowarzyszenie zarejestowane z ograniczoną poręką w myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 21 listopada 1891 podaje do publicznej wiadomości, iż zlikwidowało i wzywa równocześnie swoich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensyj.

W. Rylski.

Ludwika Marka

główny skład 46

Lwów, Rynek l. 9.

poleca fortepiany i pianina najlepszych fabryk z Wiednia, Drezna, Berlina, po cenach najumiarkowańszych pod gwarancyą na lat 10. Przegrane fortepiany w dobrym stanie fabryk Streichera, Fritza i innych w cenach od 160 zł. wa., z gwarancyą za dobroć i trwałość. Sprzedaż także na raty miesięczne po 15 zł.

Pracownia sukien męskich

Bolesława Mikulińskiego

we Lwowie przy placu Halickim l. 12.

przyjmuje do wykonania podług ostatniego rozporządzenia wszelkie uniformy dla p. p. urzędników kolejowych na rachunek kasy uniformowej k. Dyrekcyi kolei państwowej, jakoteż cywilne suknie według najnowszych żurnalów po bardzo przystępnych warunkach

Wielka Pragska Loterya | **Ostatni miesiąc**

Główna wygrana 34

100.000 zł.

Losy po 1 zł. polecają we Lwowie

M. Jonasz — August Schellenberg — Jakób Stroh — Kitz i Stoff — Sokal i Lilien — A. Ch. Werfel.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.